

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Gena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Urzednicy u wicepremiera Bartla

Korespondent Hasła Łódzkiego donosi z Warszawy:

Wicepremier Bartel przyjął wczoraj delegację urzędników państwowych, która zgłosiła się w sprawie poprawy bytu.

Wicepremier Bartel oświadczył, że Rząd przywiązuje wielką wagę do tego zagadnienia, czego najlepszym dowodem mogłoby być to, że wszystkie kwestje dotyczące poprawy bytu i uposażeń służbowych były traktowane dotąd przez Rząd z największym zrozumieniem powagi sprawy.

W końcu zaznaczył, że Rząd uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby polepszyć byt urzędników państwowych.

Wódz emigracji rosyjskiej opuszcza Polskę

„Za Swobodu” donosi, że prezes komitetu rosyjskiego w Polsce p. Siemionow, aresztowany w związku z zamachem na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie Lizarięwa, wyjeżdża w najbliższych dniach do Paryża.

Widmo strajku nad Łodzią

ZERWANIE ROKOWAŃ W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM

Tylko 6 proc. podwyżki proponują fabrykanci

W lokalu Związku Przemysłowców Włókienniczych w Państwie Polskim o godzinie 12-iej w południe zebrał się delegaci związków zawodowych i organizacji przemysłowych celem ustalenia ostatecznych wzajemnych propozycji.

Konferencji przewodniczył inż. Rumpel, który stwierdził, iż co do całego szeregu punktów żądań robotniczych porozumienie jest osiągalne.

Organizacje przemysłowców zgodzą się na powołanie specjalnej komisji, w skład której wejdą przedstawiciele obu stron oraz arbitrowie rządowi, dla zbadania obecnie przeprowadzonej reorganizacji pracy oraz zmian stawek zasadniczych dla robotników pracujących przy większej ilości maszyn.

Nie mogą się natomiast zgodzić na włączenie do umowy tych postulatów, które są określone ustawodawstwem socjalnym.

Następnie zakomunikowano przedstawicielom związków zawodowych, iż w dłuższych naradach organizacje przemysłowe zdecydowały się pójść na spotkanie z żądaniem związków robotniczych, **PROponują PODWYŻKĘ PŁAC W WYSOKOŚCI 6%.**

Jest to zdaniem przemysłowców ustępstwo maksymalne, poza którym jeśli się nie chce stworzyć niebezpieczeństwa unieruchomienia zakładów pracy, dalej iść nie mogą.

W końcu inż. Rumpel zaznaczył, że jest to decyzja ostateczna i że na zmianę jej nie wpłyną żadne interwencje organizacji robotniczych czy to na terenie Łodzi czy Warszawy.

Nad propozycją tą wywiązała się ożywo na dyskusja, w której przedstawiciele robotników jednomyślnie stwierdzili, iż wysunięte przez nich żądania podwyżkowe **NIE MOGĄ STAĆ SIĘ PRZEDMIOTEM TARGU.**

Podwyżka 15-procentowa ustalona została na podstawie faktycznego wzrostu drożyzny w okresie od zawarcia ostatniej umowy i ma ona na celu przeciwdziałanie dalsze mu obniżaniu się i tak już niskiego poziomu egzystencji robotników przemysłu włókienniczego.

Wobec tego delegaci robotników zmuszeni są propozycje podwyższenia płac o 6 procent jako nie nadające się do przyjęcia, odrzucić.

Na tem konferencję zamknięto.

Bezpośrednio po zakończeniu konferencji zwróciliśmy się do przedstawicieli związków zawodowych z prośbą o udzielenie nam informacji co do dalszego kształtowania się akcji po nieosiągnięciu porozumienia w drodze bezpośrednich pertraktacji.

Opinia Zw. Zaw. „Praca”

Przedstawiciel Zw. Zawodowego „Praca” p. Kaźmierczak oświadczył:

Po rozbiciu rokowań zwróciliśmy się do inspektora pracy p. Wojtkiewicza w celu inrowania w sprawie zlikwidowania zatargu.

Związek nasz nie zgodzi się na „ślepy” arbitraż.

Możemy prowadzić jedynie otwarte rokowania na terenie Łodzi, gdyż ciągłe wyjazdy na rokowania do Warszawy utrudniałyby w znacznym stopniu pertraktacje.

Ostateczna decyzja co do dalszych kroków Zw. Zaw. „Praca” zapadnie jutro na zebraniu delegatów, które odbędzie się o godzinie 6-iej wieczorem.

Związki chrześcijańskie o sytuacji

Przedstawiciel chrześcijańskiego stowarzyszenia robotników przemysłu włókienniczego p. Plewiński oświadczył nam co następuje:

— Propozycje przemysłowców zarówno onegdaj jak i wczorajsze uważaliśmy za nie do przyjęcia, gdyż wysunięta przez nas wysokość podwyżki uważamy za minimalną.

Ostateczne decyzje co do dalszej akcji naszego związku zapadną na dzisiejszym zebraniu delegatów fabrycznych.

W pierwszym rzędzie interwencjonować będziemy w Ministerstwie Pracy, domagając się poprowadzenia medjacji w tej sprawie przez czynniki rządowe.

Gdyby interwencja ta nie dała pozytywnych wyników, wówczas chwycilibyśmy się ostatecznego środka proklamowania akcji strajkowej.

Co mówi przedstawiciel „klasowców”

Sekretarz związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego p. Walczak sprecyzował nam sytuację w następujący sposób:

Bezpośrednie pertraktacje rozbiły się wskutek nieosiągnięcia porozumienia w dwóch zasadniczych sprawach: wysokości podwyżki i ustalenia praw delegatów. 6-procentową podwyżkę płac nie możemy uznać za wystarczającą ze względu na znaczny wzrost drożyzny, a także na dalszą tendencję zwykłą artykułów pierwszej potrzeby.

Dziś w numerze:

Łódź grozi strajk w przemyśle włókienniczym.	Str. 1.
Mowa min. Składkowskiego.	Str. 1.
Katastrofa lotnicza pod Warszawą.	Str. 2.
Obrazy Sejmu.	Str. 2.
Niema wieści o „Italii”.	Str. 2.
Krwawe zaburzenia w Jugosławii.	Str. 2.
Napad bandycki w śródmieściu.	Str. 4.

Kij ma dwa końce

Zdemaskowanie nadużyć wyborczych nie rządu — lecz partji opozycyjnych

MOWA MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO na komisji administracyjnej Sejmu

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Na posiedzeniu Komisji Administracyjnej Sejmu, w czasie debat nad sprawą rzekomych „nadużyć wyborczych”, zabrał głos min. Składkowski.

Obszerne przemówienie, wypowiedziane z niezwykłą swadą odparowało wszystkie kunsztownie przygotowywane ataki stronnictw opozycyjnych niezadowolonych z mizernych wyników wyborów.

Wydęty straszak groźnie nazwany „nadużyciami wyborczymi” skurczył się, zwiótczał — posypały się zeń trociny.

Oto najciekawsze fragmenty przemówienia min. Składkowskiego:

Proszę Panów, po wypadkach majowych 1926 r. narastało w społeczeństwie przekonanie, że należy dać możliwość obecnemu rządowi kontynuowania jego prac.

Z chwilą, gdy do walki wyborczej stanął zespół, który w samej już nazwie swej listy akcentował wyraźnie chęć, zgodną zresztą z chęciami szerokich mas, by rządowi Marszałka Piłsudskiego zapewnić możliwość prowadzenia nadal spraw Państwa i z tym rządem współpracować — czułem się w prawie używać temu zespołowi poparcia w jego akcji wyborczej.

Dla szerokich mas byłoby czemś niezrozumiałym, gdyby wobec aktu wyborczego, który miał w konsekwencji rozstrzygnąć zagadnienia ustrojowe państwa, rząd powiedział: „Wszystko mi jedno, kogo wybieracie”. Kategorie uchylenie się od wypowiedzenia opinii mogłoby być rozumiane albo jako odrzucenie zaufania, albo jako objaw strachu przed odpowiedzialnością, albo jako dowód, że rząd nie wie, czego chce, co

wszystko razem musiałoby dawać jako skutek zwiększenie się dezorientacji.

Rząd użył poparcia liście, która przybrała nazwę „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”. Panowie sami zdyskwalifikowaliście to ugrupowanie z wyżyn jakiejkolwiek partji, a teraz twierdzenie, że poparcie, jakiego rząd tej liście użył, równa się popieraniu przez rząd jednego stronnictwa. Cechą charakterystyczną tego ugrupowania było to, że w akcji wyborczej wysuwało hasła ustrojowe wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Panowie w swojej akcji wyborczej nie zwalczyliście otwarcie ani hasła wzmocnienia władzy Prezydenta, ani walczyliście przy wyborach o zmianę obecnego rządu, ani wreszcie nie walczyliście z zaufaniem, jakim szerokie sfery społeczeństwa obdarzają osobę Szefa obecnego rządu. Co więcej, część stronnictw przedstawiała się jako właśnie najbardziej gorący i najbardziej właśnie prawowierni „Piłsudzcy”. Dowodów, że tak było, mógłbym Panom przedstawić bardzo wiele.

Min. Składkowski — w tem miejscu — przedstawia Komisji plik pism i odezw wyborczych różnych stronnictw, i demaskuje oszustów podszywających się przy wyborach pod imię Marszałka Piłsudskiego:

„Niech żyje chłopsko - robotnicza Rzeczpospolita z Jej Prezydentem i ukochanym Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele” — przeczytacie w „Sprawie Chłopskiej”, organie Stronnictwa Chłopskiego. To samo mówi „Wyzwolenie” słowami: „Marszałek Piłsudski miał w nas, wyzwolencach, zawsze najszerszych i najbardziej wypróbowanych przyjaciół. Tak samo wczoraj, jak dziś, tak

jutro staniami przy boku Marszałka Piłsudskiego do współpracy nad wnoszeniem wielkiego gmachu Polski Ludowej”. To samo przeczytacie w ulotce Polskiej Partji Socjalistycznej: „Baczność, włościanie — pamiętajcie, abyście nierozważnym głosowaniem nie zrobili krzywdy Piłsudskiemu. Każdy do głosowania z 2-ka”.

Wśród członków Komisji konsternacja. Min. Składkowski po tym niemiłym dla opozycji efekcie przechodzi do odparcia zarzutów, jakoby administracja używała jakichkolwiek presyj w czasie wyborów.

Muszę Panom wyznać, że ten sposób, w jaki Panowie podajecie materiały, mający obciążać aparat administracyjny, ma często-kroć charakter tak mało sprecyzowany i nie ledwie anegdotyczny, że badanie tych faktów jest bardzo utrudnione. Musiałbym wskutek tego prosić Panów, by precyzowali, jaki urzędnik, w jakim miejscu i jakiego nadużycia się dopuścił.

Kategorycznie zastrzec się muszę przeciwko wybraniu przez Panów systemowi przetrwania odpowiedzialności ze mnie na tych moich podwładnych, którzy Wam dla tych, czy innych względów nie podobają się.

Omawiając wniosek posła Putka domagający się wyłonienia Nadzwyczajnej Komisji Sejmu do zbadania „nadużyć” min. Składkowskiego imieniem rządu sprzeciwia się temu projektowi, gdyż w myśl Konstytucji tego rodzaju Komisja może być powoływana jedynie w wypadkach ściśle określonych. Dotychczasowe zaś zarzuty są mgliste i niekonkretne.

Wbrew tym słusznym wywodom Komisja wniosek pos. Putka przyjęła. Rząd nie przystąpi do współpracy z tą Komisją, wybraną wbrew Konstytucji.

„Piłsudski idzie drogą demokracji! Wy — szlakiem dawnej szlachty!”

ZNAMIENNA MOWA POSŁA RADZIWIŁŁA NA POSIEDZENIU BUDŻETOWYM SEJMU

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Generalna debata budżetowa w Sejmie została zakończona w dniu wczorajszym.

Poza przemówieniem pos. Reicha przedstawiciela Koła Żydowskiego, który oświadczył, że stronnictwo reprezentowane przez niego odda głębię za budżetem, na specjalne podkreślenie zasługuje przemówienie pos. Radziwiłła (BB).

Przemówienie to było do pewnego stopnia oświadczeniem stronnictwa rządowego w szeregu zasadniczych spraw.

Największe zainteresowanie wzbudził ustep przemówienia pos. Radziwiłła, traktujący o reformie rolnej, mówił o niej, bowiem, nietylko przedstawiciel stronnictwa rządowego, ale i jednocześnie reprezentant klasy obszarniczej, a więc najbardziej zainteresowanej.

Prawdziwą sensację wywołała jednak ta część przemówienia, gdzie mówca, polemizując z wywodami opozycji, zarzucał P. P. S., że odsunęła się od osoby Marszałka Piłsudskiego wtedy, gdy przekonała się, że Marszałek nie ma zamiaru kierować się w swoich posunięciach polityką klasową, a jedynie i wyłącznie dobrem Państwa.

Poza przemówieniem pos. Radziwiłła nie na specjalne podkreślenie nie zasługuje.

Obrady i dyskusja toczyły się w tempie ospałym i nie zostały zakończone.

Na posiedzeniu wczorajszym Sejmu w dyskusji nad preliminarzem pierwszy przemawiał poseł Reich (Koło Żyd.), zaznaczając m. in., że nastąpiło pewne złagodzenie antagonizmów między ludnością polską a żydowską, co jest skutkiem sprawiedliwej polityki rządu. Mówca domaga się dania pracy ludności żydowskiej i równouprawnienia podatkowego.

Omawiając sprawę gmin żydowskich podkreśla z zadowoleniem, że pod tym względem

Upaństwowienie komunikacji lotniczej

Nominacja dyrektora „Unji”

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że dotychczasowy naczelnik wydziału lotnictwa w Min. Komunikacji inż. Gürtler opuszcza to stanowisko, a wydział lotnictwa obejmuje podpułk. wojsk lotniczych Filipowicz, który przebywał dotąd we Francji w charakterze członka misji zakupów.

Nominacja pdpłk. Filipowicza została w dniu wczorajszym podpisana przez p. min. Romockiego.

W związku z tem dowiadujemy się, że inż. Gürtler obejmie stanowisko dyrektora przyszłej Unji Lotniczej, która zjednoczy wszystkie towarzystwa lotnicze w Polsce, rząd bowiem nosi się z zamiarami upaństwowienia cywilnej komunikacji lotniczej w Polsce.

Projekt ten znajduje się w stadium rozważań.

Ważne dla cechów i gospód czeladzi!

Ogłoszenia i zawiadomienia wszelkiego rodzaju o zebraniach Cechów i gospód czeladzi administracja

„Hasła Łódzkiego”

umieszcza bezpłatnie.

nastąpiła demokratyzacja tych instytucji. Wreszcie zaznacza, że poczucie narodowości we żydów różni się całkowicie od nacjonalizmów innych narodów. Będąc lojalnymi obywatelami państwa, w którym mieszkają, żydzi poczuwają się jednak do solidarności z żydami całego świata. Stąd też jako najważniejszy dla siebie uważają postulat autonomii kulturalnej. Ludność żydowska chce spełniać swoje obowiązki wobec państwa z radością.

Następnie zabrał głos poseł Radziwiłł, który na wstępie stwierdza, że ogólna sytuacja w kraju po wypadkach majowych znacznie się poprawiła. Omawiając sytuację gospodarczą pos. Radziwiłł osobny fragment poświęcił sprawie reformy rolnej.

Jeżeli poruszę tutaj sprawę reformy rolnej, to czynię to tem śmiejąc dlatego, że należę do klasy posiadającej. Nie odpowiada prawdzie mniemanie, jakoby ziemiaństwo nie odczuwało potrzeby reformy rolnej. Śmiem twierdzić, że rząd Marszałka Piłsudskiego nietylko nie cofnął z zakresu tej reformy, ale przeciwnie jego wielką zasługą jest, że stara się odjąć tej reformie ducha nienawiści

klasowej i daży, aby była przeprowadzona tylko pod kątem interesu gospodarczego państwa

Nawiązując do przemówienia pos. Niedziałkowskiego o obecnym systemie rządzenia, mówca oświadcza: Nikt z nas, a najmniej Marszałek Piłsudski nie uważa obecnego stanu w Polsce za stan normalny i trwały. Ponieważ słyszy się w sejmie tyle o faszyzmie i dyktaturze chce zapytać, czy jest na świecie dyktator, któryby zwołał na zasadzie obowiązującego prawa wyborczego zebranie, któreby mu tylko utrudniało jego działalność?

Dyktatury w Polsce nie mamy. Piłsudski kroczy drogą oświeconej demokracji. Jest to droga ciernista i ciężka, ale może wychować szereg działaczy politycznych w szkole myślenia państwowego.

Poseł Radziwiłł porównuje chwilę obecną z czasami Stefana Batorego i przypomina walkę, jaką monarcha ten podjął z ówczesną demokracją szlachecką. Apeluje do członków izby, aby nie szli tą samą drogą, którą szlachta polska, przeciwstawiając się każdej próbie wzmocnienia autorytetu rządu i głowy państwa.

Katastrofa lotnicza pod Warszawą

Pilota uratował spadochron

Na linii Toruń Dęblin wydarzyła się wczoraj katastrofa samolotu wojskowego „Spad” z eskadry 4-go pułku lotniczego.

Pilot - porucznik Jordan, uratował się przy pomocy spadochronu.

Na wysokości zgórą 1000 metrów, tuż za Warszawą motor nagle stanął. Samolot stracił

cięższy szybkość wpadł w korkociąg i zaczął spadać. Pilot stwierdziwszy, iż nie zdola już odzyskać władzy nad aparatem wyskoczył z samolotu z przygotowanym spadochronem i szczęśliwie opuścił się na ziemię.

Samolot zdruzgotany doszczętnie.

Złowrogie milczenie północy

„Italia zginęła bez śladu

OSŁO, 31.5. O „Italii” brak dotychczas wszelkich wiadomości. Pogłoski o telegramie iskrowym wysłanym przez generała Nobile i przyjętym przez radiostację w Stanach Zjednoczonych, nie potwierdzają się. Również nie sprawdzila się dotąd wiadomość, jakoby statek rybacki zauważył w pobliżu Szpicbergu „Italie”. — Rząd szwedzki postanowił wysłać ekspedycję ratunkową na samolotach. (ATE).

Krwawe zamieszki w Białogrodzie

Komuniści nie omieszkali skorzystać z okazji

BIAŁOGRÓD, 31.5. Starcie, jakie zdarzyło się ubiegłej nocy na głównej ulicy Białogrodu miało charakter niezwykle gwałtowny. Manifestanci, po odepchnięciu ich na przyległe ulice, zbudowali barykady ze stołów i krzesel, wyniesionych z tarasu pobliskiej kawiarni. Policja kilkakrotnie szarżowała. W czasie starcia z obu stron padło szereg strzałów rewolwerowych. 9-ciu żandarmów i znaczna liczba manifestantów odniosła rany, przyczem kilka osób jest poważnie ranionych. Aresztowano 60 osób, w tej liczbie wielu robotników notowanych w policji za działalność komunistyczną. (PAT)

MEDJOLAN, 31.5. „Corriera della Serra”

donosi, że poseł włoski w Belgradzie generał Bodrero oprócz dwóch dotychczasowych not protestujących przeciwko wydarzeniom w Dalmacji otrzymał od rządu włoskiego nową notę w bardzo ostrym tonie przeciwko demonstracjom studenckim. W nocy tej, którą poseł Bodrero już wręczył ministrowi Marinkowiczowi powiedziano, że wydarzenia ostatnich dni, a szczególnie demonstracje w Spalato i Zagrzebiu mają charakter akcji systematycznej organizowanej przeciwko Włochom. Nota zarzuca władzom jugosłowiańskim, że nie postąpiły z odpowiednią energią. Nota oprócz daleko idącej satysfakcji żąda wynagrodzenia szkód moralnych i materialnych. (ATE)

Po przerwie przemawiali posłowie Dworczanin imieniem klubu białoruskiego chłopsko-robotniczego i Czuczmań w imieniu Selrobu, przyczem obaj oświadczyli się przeciwko budżetowi.

Referent generalny budżetu poseł Krzyżanowski, nawiązując do kwestji niskich płac robotniczych, zauważa, że zagadnienia tego nie należy rozpatrywać w oderwaniu od całości stosunków. Dalej mówca stwierdza, że równowagę budżetową należy utrzymać bez przeciążenia podatkowego, możliwe jest tylko nieznaczne powiększenie globalnego obciążenia, a główne zadanie polega na właściwym rozkładzie ciężarów. Widomym znakiem poprawy jest powstanie rezerw w 2-ach ostatnich latach. Drugim punktem poprawy jest dopływ kapitałów zagranicznych. Wystrzegać się jednak trzeba nadmiernego dopływu, zwłaszcza takiego, który kryłby niebezpieczeństwa polityczne.

Co się tyczy kontroli produkcji, wyraża się ona mówcy wątpliwa, skoro państwowa ad ministracja daje gorsze wyniki od prywatnej.

Referent z zadowoleniem stwierdza, że komisja budżetowa z małymi zmianami zatwierdziła politykę rządu, dotyczącą równowagi budżetu oraz stabilizacji waluty.

Wypowiadanie się jednak przeciwko ustawom o zwiększeniu podatków, a za 25-procentowym podwyższeniem płac, nie jest polityką, która utwierdza demokrację.

Wkońcu referent zwraca się do izby o przyjęcie budżetu i nie zwiększanie preliminowanych wydatków, gdyż brak byłby na to pokrycia.

Na tem wyczerpano dyskusję ogólną nad preliminarzem budżetowym i przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, który referował poseł Stadnicki (BB). Zaproponował on 3 rezolucje.

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg dziś.

Ambasador Francji u Marsz. Piłsudskiego

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj o godzinie 1-ej po południu na dłuższym posiedzeniu ambasadora Francji p. Laroche.

Rozmowa trwała przeszło godzinę.

Ważne

dla rzemieślników poszukujących pracy!

Dla poszukujących pracy rzemieślników, należących do cechów i gospód czeladzi, ogłoszenia o poszukiwaniu pracy

„Hasła Łódzkiego”

umieszcza bezpłatnie.



Dziś i dni następnych

Początek seansów o godz. 4.30 popoł., w niedziele, soboty i święta od godz. 1-ej popoł.

Orkiestra pod dyrykcją p. R. Kantora.

209

Najlepszego podwójnego programu!

I. Potężny dramat najpiękniejszych dusz zamkniętych w złotych klatkach wschodu p. t.

Perła Haremu

Wspaniała gra artystów, oszałamiająca wystawa jakiej jeszcze dotychczas nie widziano. Bestjałskie czyny, jakich się dopuścił władca wschodu, na żonach i córkach spokojnych swoich obywateli przechodzą ludzkie pojęcie.

Całość 16 aktów!

Całość 16 aktów!

II. Znakomita kreacja Clary Bow 100 proc. kobiety w szampańskiej farsie p. t.

Dziewczynka z powodzeniem (czyli „Dziewczynka z baletu”)

Humor. Dowcip. Szamantyczne wybuchy śmiechu.

Na Wiśniowej Górze, obok piwiarni Lyszkowskiego znajduje się kiosk ze sprzedażą

Hasła Łódzkiego

Przyjmuje się wszelkie zamówienia prenumeraty z odnośnikiem do domu. Gонец pocztowy w Andrzejowie.

Program „Jedynki“

Polityczną sensacją dnia jest dla całego kraju programowe przemówienie na plenum Sejmu posła Sławka.

„Imieniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem...” — zaczął pos. Sławek i wnet ze wszech stron nadstawiły się uszy — cisza zapanowała jak rzadko w sali sejmowej.

W ciszy tej padać zaczęły słowa zdumiewająco proste a treściwe, nie szumne a śmiałe, nie puste a jędrne.

Wszystko nędzne, głupie, plugawe czy śmieszne, wszystko złe, co kolportowano dotychczas w kraju przeciw Jedynce — tej koalicji zdrowych sił narodu, teraz w słowach posła Sławka znalazło odpowiedź punkt za punktem, oszczerstwo za oszczerstwem, insynuacja za insynuacją.

— Jesteście zlepkim sprzecznych interesów, nie pogodzicie się nigdy, tylko patrzcie kiedy to „szanowne grono nie wytrzyma i musi pęknąć”.

Tak, na chwilę przed przemówieniem posła Sławka mówili klasyki warcholstwa i demagogii pos. Dąbski ze Stron. Chłopskiego.

Otrzymał on i inni odpowiedź:

„Blok jest próbą organizacji, która uznaje, że ponad interesy sprzeczne, nawet w łonie samego Bloku istnieje interes wspólny — państwa. To są motywy, dla których chcemy szukać porozumienia między sobą i dla których chcemy szukać dróg konkretnego załatwienia głębokich, a ciężkich bolączek pozostałych jeszcze z okresu niewoli w powstającym i tworzącym się państwie.”

— Jakie właściwie są wasze „wspólne cele”, skoro wiadomo, że w tej waszej „Jedynce” każdy reprezentuje inny interes. Gdzie się spotykacie, na jakiej platformie?

Tak pytają drwiąco bokmacherszy polityczni, przyjmując stawki sto przeciw jedynce, że przed pierwszą przeszkodą na terenie parlamentarnym „wylamie”.

Dostali odpowiedź od posła Sławka:

„Z przeszłości, gdyśmy żyli pod zaborem, wynieśliśmy w praktyce politycznej wrogi stosunek do państwa i system targowania się z państwem, które było obcem. Ta metoda utrzymuje się dotąd.

Wyda mi się, że rolą działacza politycznego jest wychowywanie obywatela nie w tej myśli, że powinien żądać od państwa, lecz należy wyrabiać w nim poczucie konieczności wysiłku i ofiary na rzecz państwa jako wspólnego dobra.

To jest zadanie, które Blok podejmuje i dla którego nie będzie żałował wysiłków.

— Wysuwacie hasła nierealne, jesteście marzycielami, romantykami — szydzą partyjnicy, dla których „realnym” programem jest interes partii nie państwa.

Dostają odpowiedź:

Często spotykałem się w życiu z zarzutem, że to co robiliśmy, było utopją, romantyzmem, nieliczeniem się z rzeczywistością. Tak było, gdy pracowałem w socjalizmie, chcąc rozwinąć ducha walki o Polskę, gdy po upadku rewolucji 1905 r. szukałem poza socjalizmem ludzi do współpracy w walce o Polskę, dokształcaniu się wojskowym i inicjatywie zbrojnego czynu. Być może, że był to romantyzm, ale życie potwierdziło słusność przypuszczeń Marszałka i jego współpracowników, którym w udziale przypadł zaszczyt czynu.

Przed majem Polska po rządach skrepowanych przez Sejm, który swą rolę w ustroju państwa pojmował zbyt szeroko, szła po równi pochyłej w dół. Stała nad przepaścią. W maju 1926 r. nastąpił zwrot. Dziś ma się pretensję do rządu, że poprawa postępuje jeszcze zbyt wolno. Inaczej jednak wyglądały rzeczy przed majem niż dziś. Życie wprowadziło zmiany w układzie stosunków określonych przez konstytucję. Chodzi o to, aby znaleźć wyraz dla utrwalenia tych zmian w formie opracowania nowej Konstytucji, aby stosunki przedmajowe powrócić nie mogły.

— Kryjcie się za osobą Marszałka. Jesteście jego wierni pretorianie. Oto nowy faszyzm!

Na ten absurd pos. Sławek zdobywa się na odpowiedź śmiałą, jasną i stanowczą.

„Jeżeli było kiedy w Polsce o faszyzmie głośno, jeżeli się kiedy w Polsce o nim mówiło, to właśnie przed majem 1926 r. Dziś o faszyzmie głucho. Nie leży w linii naszego myślenia naśladowanie, powiem małpowanie, cudzych form. Forma i treść naszego ustroju musi być zrodzona tu, u nas w naszych warunkach, i do naszych potrzeb dostosowana.

A jakie są zadania Bloku na najbliższą przyszłość. Walka z parlamentaryzmem? Prawda?

Na tę insynuację odpowiada pos. Sławek w końcowym ustępie swego przemówienia.

Jako główny cel dla któregośmy Blok Współpracy z Rządem utworzyli, jest naprawa konstytucji. Panom się wydaje, że odrzuć będziemy z zamiarem likwidacji sejmu, czy

Pomyślnie wroźby dla traktatu z Niemcami

Nowi ludzie u steru rządów Rzeszy we własnym interesie szukać będą zgody z Polską

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”)

W związku z wynikiem ostatnich wyborów w Niemczech stanie się zapewne wkrótce aktualną sprawą podjęcia przerwanych przed dwoma miesiącami polsko - niemieckich rokowań, zmierzających do zawarcia traktatu handlowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ani waloryzacja naszych cel, ani rozrządzenie o osadnictwie pogranicznym nie były rzeczywistym powodem przerwania tych rokowań, a tylko zasadniczy opór decydujących w obecnym rządzie czynników niemiecko narodowych i stojących za nimi kół wielko agrarnych przeciw wszelkiej współpracy gospodarczej z Polską.

Wynik ostatnich wyborów zmienił układ stosunków politycznych w Niemczech, a o ile do steru władzy w Niemczech dojdzie projektowana obecnie koalicja wejmarska i wyłoni

wa, a tylko zasadniczy opór decydujących w obecnym rządzie czynników niemiecko narodowych i stojących za nimi kół wielko agrarnych przeciw wszelkiej współpracy gospodarczej z Polską.

Wynik ostatnich wyborów zmienił układ stosunków politycznych w Niemczech, a o ile do steru władzy w Niemczech dojdzie projektowana obecnie koalicja wejmarska i wyłoni

ny z niej rząd, to niewątpliwie ogólny nastrój w kołach decydujących dla traktatu handlowego z Polską stanie się o wiele przychylniejszy, a conajmniej droga do rzeczowych rokowań stanie otworem.

Tak, jak obecnie sytuacja się przedstawia, można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, że w rokowaniach tych postulaty naszego rolnictwa, dotyczące w pierwszym rzędzie poważnego kontyngentu na wywóz żywej nierogacizny do Niemiec, oraz obniżanie ceł na zboże, nie napotykać na większy opór ze strony nowego rządu niemieckiego. Socjaliści bowiem, w dobrze zresztą zrozumiałym własnym interesie, t. j. celem zyskania popularności w szerokich masach robotniczych przez obniżenie cen artykułów żywnościowych, jak i z ogólnie - politycznych względów, byli zawsze i pozostaną zwolennikami traktatu handlowego z Polską, a specjalnie zwolennikami dopuszczenia jaknajwiększego importu płodów rolnych i hodowlanych z Polski do Niemiec.

Tak samo zwolennikami takiego importu byli zawsze demokraci, a nie będą mu się zbyt opierać t. zw. ludowcy (Deutsche Volkspartei), którzy reprezentują sfery ciężkiego przemysłu, zainteresowane również w obniżaniu ogólnych kosztów utrzymania.

Zadaniom naszego rolnictwa mogłoby jeszcze najprędzej stawiać opór centrum, jak tego choćby dowodzi dotychczasowa taktyka przewodniczącego delegacji niemieckiej b. min. Hermes, lecz wobec utraty znacznej liczby głosów i mandatów właśnie w okręgach robotniczych, także i centrum celem odzyskania popularności w tych kołach nie będzie się obecnie zbyt sprzeciwiało uwzględnieniu postulatów polskiego rolnictwa.

Inaczej natomiast ma się sprawa z postulatami polskiego przemysłu, a zwłaszcza najbardziej w traktacie zainteresowanego przemysłu górnośląskiego. Na pierwszy plan wysuwa się tu żądanie dopuszczenia kontyngentu wywozu węgla i żelaza do Niemiec.

W kwestji węgla rząd niemiecki godził się już na dopuszczenie kontyngentu w wysokości 200.000 ton miesięcznie, lecz rząd polski, zgodnie z postulatami polskiego przemysłu węglowego, obstaje nadal przy kontyngencie w wysokości 350.000 ton.

W sprawie natomiast żelaza nie wystarczy zniesienie obowiązującego obecnie zakazu przywozu, lecz koniecznym jest porozumienie między polskim a niemieckim przemysłem hutniczym, osiągnięcie zaś takiego porozumienia będzie zależało od odpowiedniego nacisku ze strony rządu niemieckiego na niemiecki przemysł hutniczy.

Postulaty te mają tak doniosłe znaczenie dla dalszego kształtowania się naszej sytuacji gospodarczej, choćby ze względu na trwającą niemal bez zmiany ostre bezrobocie w załębiu przemysłowym górnośląsko - dąbrowskim, że rząd nasz niewątpliwie nie będzie szczędził wysiłków, by słusze te i warunki dalszego rozwoju stanowiące postulaty naszego przemysłu górniczo - hutniczego zostały w przyszłym traktacie w całej pełni uwzględnione.

Dr. Gr.

Nowelizacja ustawy o urlopach

Ministerstwo pracy przygotowało materiały w sprawie nowelizacji ustawy o urlopach. W związku z tem centralna organizacja pracowników umysłowych złożyła ministrowi memoriał z postulatami w tej dziedzinie.

Szkoła spółdzielcza w Jarosławiu

Wzmagający się ruch spółdzielczy odzuwa powszechnie brak wykwalifikowanych ludzi do roboty spółdzielczej. Chodzi tu o spółdzielców o średnim wykształceniu, którzyby poza kwalifikacjami zawodowymi, posiadali głębokie zrozumienie dla wzniosłej idei spółdzielczości i dźwżyli wysoko standard etyki w życiu spółdzielczym. O takich założeniach powołano w Jarosławiu do życia szkołę spółdzielczą. Założona z inicjatywy szerokiej bazy spółdzielczej ziemi jarosławsko-rzeszowskiej, daje gwarancję, że od dnia powstania szkoły nie małe usługi. — Szkoła spółdzielcza trwa jeden rok i opiera się na przedwstępnym wykształceniu handlowym. Warunkiem wstępu jest ukończenie trzyletniej średniej szkoły handlowej, której szkoła spółdzielcza jest niejako dalszym przedłużeniem studiów zawodowych w kierunku specjalnym. Bliższych informacji o organizacji szkoły i wpisach udziela Dyrekcja szkoły handlowej w Jarosławiu (Małopolska).

Czy wolno bronić komunistów przed sądem

Znamienne uchwały zjazdu adwokatów

Znamienne uchwały zapadły na 4-ym Ogólnym Zjeździe Adwokatów, który odbył się w Toruniu.

Po gorącej dyskusji zdecydowano wreszcie sprawę podejmowania się przez adwokatów polskich obrony komunistów.

Zapadła uchwała, że „przy obronach osób oskarżonych o należenie do partii komunistycznej, niedopuszczalne jest ze strony obrońcy usprawiedliwienie, a tem samem gloryfikacja zasad komunizmu, jak i również pobieranie honorarium od osób, co do których zachodzi uzasadnienie posądzenia, finansowania ich przez trzecią międzynarodówkę”. Zjazd uchwalił, ażeby rady adwokackie rozciągnęły baczną kontrolę nad stosowaniem się adwokatów do powyższych zasad.

W związku z referatem p. Cezarego Ponińskiego: „Praworządność państwa, środki ku jej realizacji i rola w tem adwokatury polskiej”, zjazd uznał za niezbędne w celu utrwalenia praworządności, jak najszybsze ustanowienie i powołanie do życia trybunału konstytucyjnego, rozbudowę sądownictwa administracyjnego zgodnie z zapowiedzią konstytucji i zapewnienie zrzeszeniom sądów administracyjnych należytej sankcji, zachowanie i utrwalenie rzeczywistej niezależności sądów i sędziów, oraz wprowadzenie do zakresu szkół średnich wykładu o podstawowych wiadomościach z dziedziny prawa.

sowaniem się adwokatów do powyższych zasad.

W związku z referatem p. Cezarego Ponińskiego: „Praworządność państwa, środki ku jej realizacji i rola w tem adwokatury polskiej”, zjazd uznał za niezbędne w celu utrwalenia praworządności, jak najszybsze ustanowienie i powołanie do życia trybunału konstytucyjnego, rozbudowę sądownictwa administracyjnego zgodnie z zapowiedzią konstytucji i zapewnienie zrzeszeniom sądów administracyjnych należytej sankcji, zachowanie i utrwalenie rzeczywistej niezależności sądów i sędziów, oraz wprowadzenie do zakresu szkół średnich wykładu o podstawowych wiadomościach z dziedziny prawa.

Targi północne w Wilnie

otwarte będą 1-go sierpnia

Od dnia 1 sierpnia do 9 września r. b. będą trwały I-sze Targi Północne i Wystawa Rolniczo - Przemysłowa w Wilnie. Zajmują one cały ogród po-bernardyński wraz w sąsiedztwie położonymi terenami, stanowiącymi łącznie przestrzeń przeszło 15 hekt. Jest to przestrzeń większa od terenów Targów Poznańskich i Lwowskich. Targi i Wystawa Rolniczo - Przemysłowa składać się będą z trzech wielkich hal na przestrzeni 2200 metrów kwadratowych, oraz pawilonów i kiosków wystawców, których już teraz liczny udział jest zapewniony z całej Rzeczypospolitej łącznie

z w. m. Gdańskiem. Wszystkie monopole państwowe mieścić się będą w wynajętym specjalnie na ten cel gmachu Teatru Letniego.

Wszelkich informacji w sprawach I-szych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo - Przemysłowej udziela biuro komitetu wykończeniowego w Warszawie, ul. Jasna 24, m. 7, tel. 114-41, w Wilnie — Magistrat, ul. Dominikańska 2.

Na wystawie wileńskiej osobne miejsce zajmie rzemiosło polskie — najwyższy czas dla chcących brać udział, zgłaszać deklaracje do biura Targów.

Łapownicy w Białymstoku

w dyrekcji robót publicznych i w sądzie okręgowym

Przeprowadzone przez białostocki wydział śledczy dochodzenie ustaliło, że funkcjonariusze okręgowej dyrekcji robót publicznych w Białymstoku, wraz z dyrektorem Głotzem na czele, od dłuższego już czasu pobierali łapówki za udzielanie koncesji autobusowych na terenie województwa białostockiego.

Jak wykazało śledztwo, nikt nie był w stanie otrzymać koncesji, o ile nie uiścił grubego haraczu jednemu z urzędników dyrekcji. Wielokrotne zabiegi inwalidów pozostały dotąd bez skutku.

W związku z wynikiem dochodzenia aresztowano inżynierów: Głotza, Szumera i Dyburę. Fakt aresztowania wywołał w mieście liczne komentarze.

Ciekawym jest, że Dyburę poszukiwany był przez listy gończe sądu okręgowego w

Pińsku, a mimo to pełnił funkcję urzędnika państwowego.

Dwaj sekretarze sądu okręgowego w Białymstoku Fertag i Wiśniewski, pobierali przez dłuższy czas łapówki od znanego białostockiego pasera, Mowszowskiego, odraczając mu wzamian wykonanie wyroku, uprą wzmocnionego już od szeregu miesięcy, którego mocą skazany był Mowszowski na pół roku więzienia.

Sprawa wyszła na jaw dzięki temu, że wydział śledczy zainteresował się zbyt długim przebywaniem na wolności skazanego oddawna pasera, który, oczywiście, nie próbował, uprawiając najbezpieczniej w świecie swój intratny proceder skupywania od złodziei skradzionego mienia.

Do P. T. Prenumeratorów zamiejscowych

Uprzejmie prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty, zapomocą przesłanych czeków P. K. O. najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b.

Wrazie nieuiszczenia należności w tym terminie, zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę pisma.

Administracja.

też ograniczenia prawa wyborczego. Nie, proszę panów, nam chodzi o to aby parlament, jako potrzebna instytucja, umiał inaczej podchodzić do spraw państwowych, niż się to wyrażało w przemówieniach wielu panów na komisjach i tutaj na plenum. Chodzi o uleczenie parlamentaryzmu, który nietylko w Polsce przechodził ostry kryzys. Przykłady mamy, w Hiszpanji — Primo de Rivera, we Włoszech — Mussolini. Są to wzory mniej więcej radykalnego unicestwienia parlamentaryzmu. Panowie widzą dobrze i wiedzą dobrze, że nie po tej drodze idą zamierzania rządu i Bloku Współpracy z nim. I

wtedy, kiedy przyjdziemy do konkretnego rozważania w jaki sposób konstytucję naprawić — przypuszczam, że kiedyś i ten punkt stanie się przedmiotem pracy sejmu — wierzę, że wielu z panów, należących dziś do różnych stronnictw, które mają jednego wroga, a jest nim „jedynka”, będą musieli na gruncie interesu państwowego wylamać solidarność międzypartyjną, czy partyjną i stanąć z nami.

Mowa posła Sławka wywołała w Sejmie sensację.

Wywarła wrażenie.

Stan. Pac.

KRONIKA

Piątek, 1 czerwca, Bł. Jakóba.
Sobota, 2 czerwca, Marcellina.

TEATRY.

Miejski — Róża.
Kameralny — Codziennie o 5-ej.
Popularny — Przedstawienie zawieszono.
Gong — Zaczynamy.

KINA:

Apollo — Wiedeń, miasto moich marzeń.
Casino — Na płótnie.
Corso — Kenigsmark.
Czary — Tom Mix.
Dom Ludowy — Noc miłości.
Era — Zmartwychwstanie.
Grand-Kino — I. Perła haremu. II. Dziewczyna z powodzeniem.
Imperial — Tancerka Katarzyny II.
Luna — Tajemnica pięknej pani.
Mimoza — Niewolnica miłości.
Mewa — Płomienna noc i występy artystyczne.
Odeon — Urwipoleć.
Oświatowy — Mogiła nieznanego żołnierza.
Oaza — I W lochu więziennym. II Okręt w płomieniach.
Resursa — Przeznaczenie.
Record — Pościg wśród mgły.
Splendid. I Miłość maturzysty. II Mała awanturka.
Spółdzielnia — Za kulisami kabaretu.
Syrena — Sep Pampasów.
Słońce — Djabełski jeździec.
Sfinks — Szantaż nierządniczy.
Venus — Zmierzch czerwonych bogów.
Victoria — Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich.

Kalendarzyk zebrań rzemieślniczych

Dnia 3 czerwca o godz. 9 rano — Czeladź Malarzy.
Dnia 3 czerwca o godz. 10 rano — Czeladź Brukarzy. (Wstęp tylko za okazaniem książeczki członkowskiej).
Dnia 3 czerwca o godz. 3 po poł. Czeladź Tokarzy.
Dnia 3 czerwca o godz. 3 po poł. — Czeladź Ślusarzy.
Dnia 3 czerwca o godz. 5 p. p. — Czeladź Pończoszników.
Dnia 5 czerwca o godz. 5 po poł. — Cech Kowali.
Dnia 10 czerwca o godz. 3 po poł. Czeladź Krawców.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 1 czerwca, dyżurują następujące apteki:
Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leiwera (Plac wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Pobór do wojska

Jutro, t. j. w sobotę, dnia 2 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisariatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery:
G od Ge.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34).

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisariatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery:
A, B, C, D, E, F.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82).

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XI Komisariatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery:
M od Mar, N, O, P, R do Rog.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisję Poborową punktualnie o godzinie 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisariaty Policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

Napad na sklep w śródmieściu

Dwaj złoczyńcy o godz. 10 rano zrabowali sklepowej 500 zł.

Wczoraj w biały dzień, bo o godzinie 10 rano dokonano bezprzykładnego w swej bezczelności napadu rabunkowego na sklep spożywczy Józefa Droszcza przy ul. Pomorskiej Nr. 91.

O wymienionej godzinie do sklepu, w którym znajdowała się tylko żona właściciela — Aleksandra Droszczowa — weszło dwóch dostatnio odzianych osobników, z których jeden miał w ręku teczkę skórzaną i popro-

sili o papierosy w lepszym gatunku, jak również o parę innych artykułów, których w sklepie nie było.

Droszczowa wskazała rzekomym kupującym sklep, w którym mogliby nabyć żądane artykuły.

W tej samej chwili jeden z osobników rzucił się na Droszczową, chwycił ją za gardło i pchnął za szafę, podczas gdy drugi przytapił do rabowania pieniędzy z szuflady kontuaru sklepowego, jak również z komody, znajdującej się w małym pokoiku pomiędzy sklepem a mieszkaniem.

Po dokonaniu rabunku obydwaj bandyci zbiegli przez drzwi prowadzące z mieszkania na podwórze.

Wtedy to Droszczowa nawpół przytomna z przerażenia i bólu, spowodowanego duszeniem jej za gardło przez bandytę, wszczęła alarm.

Na miejsce zuchwałego napadu rabunkowego przybyły władze policyjne, które pod kierunkiem nadkom. Weyera wdrożyły energiczne dochodzenie.

Jak wyjaśnia Aleksandra Droszczowa osobnicy, którzy dokonali napadu, przychodzili już kilkakrotnie do sklepu, żądając zawsze tych artykułów, których w sklepie nie posiadano. Dowodzi to, iż napad był planowany od dłuższego czasu. Bandyci czekali jedynie dogodnego momentu.

Poszkodowana nie może narazie określić dokładnie wysokości zrabowanej kwoty. Określa ją w przybliżeniu na 500 złotych. Prócz tego łupem bandytów padły dwa wek sie po 100 złotych, przygotowane przez Droszczową w celu zapłacenia piekarszowi za do starczane do sklepu pieczywo.

Policja aresztowała już paru osobników, podejrzanych o dokonanie napadu.

Przeгляд koni

Jutro, t. j. dnia 2 czerwca r. b. na przeгляд koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu XII Komisariatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, Ka do Kl.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 r. grzywną do wysokości wartości konia, lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szezególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, fala 1111).

PIĄTEK, 1-go czerwca.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nadprogram.
16.20—16.40 Przeгляд wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki.
16.40—17.05 Lekcja języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardner.
17.20—17.45 Transmisja odczytu z Wilna.
17.45—18.55 Koncert w wykonaniu orkiestry wychowawców Izby Rzemieślniczej pod wezwaniem św. Antoniego. Dyrygent: Franciszek Szpinatecki.
19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19.15—19.30 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. Przeszczepianie tkanek, wygł. dr. Lewenstein.
19.55—20.15 Pogadanka muzyczna wygł. p. Mateusz Gliński.
20.15 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert orkiestry Filharm. Warsz., organizowany wspólnie z Polskim Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz K. Wilkomirski (wiolonczela). W przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikat P. A. T.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Dokąd jechać na lato

Tanie letniska w okolicy Łodzi

GMINA BABICE.

W osadzie Kazimierz jest do wynajęcia 30 jednoizbowych pomieszczeń letniskowych w cenie od 60 do 100 złotych.

GMINA BRUZYCA WIELKA.

W osadzie Piaskowice 2 pomieszczeń 2-izbowych po 200 zł. i 3 jednoizbowe po 120 złotych, we wsi Wierzbno 4 letniska jednoizbowe po 120 złotych, w osadzie Kargulec 6 jednoizbowych po 130 złotych, 4 dwuizbowe po 275 złotych i dwa dwuizbowe z kuchnią po 400 zł.

Pozatem pomieszczenia jednoizbowe po 120 złotych znajdują się w następujących wsiach: w Ustroniu 10, w Rudzie-Bugaj 8, w Jedliczku 6, w Antoniewie i Okręgliku 9, w Zimnej Wodzie 7, we Franinie 4, we Hucie Aniołów 5, w Bruzycy Małej 4, w Krogulcu 3 i 2 pomieszczenia dwuizbowe z kuchnią po 250 złotych.

GMINA BRÓJCE.

W Wiśniowej Górze 120 pomieszczeń jednoizbowych po 130 złotych, 474 dwuizbowych po 275 złotych, 81 trzyizbowych po 415 złotych i 1042 jednoizbowych z kuchnią; w Kraszewie 20 pomieszczeń jednoizbowych, 30 dwuizbowych, 123 trzyizbowych po takiej cenie jak w Wiśniowej Górze; w Stróży 13 pomieszczeń jednoizbowych, 10 dwuizbowych, 4 trzyizbowe i 2 jednoizbowe z kuchnią po takiej cenie jak w Wiśniowej Górze.

Dalszy spis letnisk w starostwie łódzkim podamy jutro. Wszystkie ponane ceny są najwyższe.

Osoby, chcące wynająć letnisko w podanych przez nas miejscowościach mogą bliźszych informacji zasięgnąć u sołtysów wymienionych wsi lub w Redakcji „Hasła Łódzkiego” codziennie od godziny 4-ej do 7-ej po południu.

Rady Wojewódzkie

jako dalszy etap współdziałania społeczeństwa z rządem

W najbliższych dniach ukażą się wydane przez Min. Spraw Wewn. przepisy w sprawie ukonstytuowania się rad wojewódzkich, tworzących w myśl rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o reformie administracji ogólnej. Przepisy te wydane w ślad za istniejącą już ordynacją wyborczą dla rad wojewódzkich, są dalszym etapem akcji w kierunku rozszerzenia i gruntowania trwałej plat-

formy stałego współdziałania społeczeństwa z rządem — w tym wypadku więc przedstawicieli ludności na terenach poszczególnych rejonów z miejscowymi urzędami wojewódzkimi, przez co informowanie czynników rządowych o potrzebach i postulatach ludności zyskiwać będzie nia szybkości i wszechstronności.

Nowe władze Tow. Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi

oraz Banku Rzemieślników Łódzkich Sp. z o. o. w Łodzi

O dokonanych niedawno wyborach do zarządów obu instytucji rzemieślniczych pisaliśmy już kilkakrotnie w „Hasle Łódzkim”. Z powodu braku miejsca jednak nie mogliśmy dotąd podać kompletnego spisu osób wybranych. Czynimy to dziś, podając dokładny skład zarządów.

Zarząd Tow. Rzemieślniczego „Resursa” stanowią:

Prezes — Fr. Szwankowski, wiceprezes — A. Meister, sekretarz — E. Kadyński, skarbnik — F. Nowacki, gospodarz K. Kasprus, bibliotekarz — G. Chmielecki.

Członkowie Zarządu:

T. Szybiłło, K. Dawidczyński, St. Majew-

ski, M. Grobelny, T. Adamkiewicz, M. Sobociński.

Członkowie Rady Nadzorczej Banku Rzemieślników Łódzkich:

Prezes — Wł. Wagner, wiceprezes — W. Groszkowski, sekretarz B. Frejlich.

Członkowie:

B. Kapczyński, F. Nowacki, A. Hank, T. Majewski, G. Chmielecki, T. Adamkiewicz, M. Sobociński, K. Kasprus, J. Jakubiec.

Zarząd Banku:

Fr. Szwankowski, H. Meister, W. Mikucki.

Regulacja płac w cegielniach mechanicznych

Pierwsza konferencja nie dała żadnego rezultatu

Przed niedawnym czasem została zawarta umowa, regulująca płace w prywatnych cegielniach ręcznych.

W związku z powyższym właściciele cegielni mechanicznych zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji z robotnikami w celu ustalenia jednolitych stawek dla wszystkich cegielni mechanicznych.

W związku z powyższym odbyła się w dniu wczorajszym w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem p. inspektora Wojtkiewicza konferencja, na której właściciele cegielni

przedstawili opracowany przez siebie projekt stawek dla poszczególnej kategorii robotników.

Przedstawiciele robotników po zapoznaniu się z tym projektem oświadczyli, iż sami nie mogą w sprawie tej decydować i że projekt stawek, opracowany przez właścicieli cegielni przedstawia walnym zembraniem robotników, poczem dopiero udzielił odpowiedzi. Wobec powyższego w przyszłym tygodniu odbędzie w Inspektoracie Pracy ponowa konferencja porozumiewawcza.

„Dzień Matki” a Koło Pań przy „Resursie Rzemieślniczej”

W związku z niedawną zapowiedzią, Koło Pań przy „Resursie Rzemieślniczej” zawiadamia niniejszem wszystkie panie, któ-

rym wzniosła idea uczczenia kobiety - matki i jak najdalej idące uświetnienie „Dnia Matki” leży gorąco na sercu, że

DZIŚ, DNIA 1 CZERWCA O GODZINIE 7-ej WIECZ. w SALI KOŚCIUSZKOWSKIEJ w gmachu „Resursy Rzemieślniczej” przy ul. Kilińskiego 123

odbędzie się

ZEBRANIE INFORMACYJNE

celem omówienia bardzo ważnych spraw, związanych z obchodem w dniu 10 czerwca.

Ze względu na nader krótki czas, dziela-

cy nas od tego uroczystego dnia, prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

Koło Pań

przy

„Resursie Rzemieślniczej”

Troski i uśmiechy

Tytuń bez nikotyny,
wódka bez alkoholu!

Jak już z depesz wiadomo, polski monopol tytoniowy zamierza, idąc za wzorem zagranicy, przystosować niektóre swe fabryki do produkowania wyrobów odnikotynizowanych. Obecnie przystosowuje się już specjalne urządzenie do usuwania nikotyny z papierosów w fabryce monopolowej w Warszawie.

Na próbie—mają być wypuszczone tylko papierosy odnikotynizowane — w miarę zaś popularności ich, monopol tytoniowy zacznie odnikotynizowywać także i tytuń.

Świetnie! Pomysł znakomity i zdrowy. Papierosy bez nikotyny połączą „przyjemne z pożytecznym”—palacz będzie sobie „cenił” papierosa, aby zadość uczynić nieodpartemu nalogowi, a jednocześnie będzie sobie tylko niewinnie obwędzał jamę ustną, nie zatrzymując się nikotyną. Gdyby tylko chciano rzeczywiście dużo takich papierosów palić...

W związku z tą wiadomością od pewnego przysięgłego przyjaciela alkoholu otrzymujemy uwagi, w których rzuca on pomysł do wypróbowania przez zarząd państwowy monopolu spirytusowego — **produkcja także wódki... bez alkoholu.** Co to byłby za kawał zaprosić jakiegoś czciociela Bachusa na dobrą „popijawę” i poczęstować go wódeczką, w której alkoholu ani śladu!

Obawiać się jednak trzeba, że uczucie rozkoszy picia bez upijania się, jest niedostępne dla naszych rodzimych pijaków. Chodzi im bowiem nie tylko o dogodzenie podniebieniu, ale także o zawrót w głowie, czyli o t. zw. popularnie „szmer”. A jakież tu szmer gdy wódka nie upaja? Można by się taką wódką upić tylko przez imaginację, co zresztą niektórym słabszym głowom wystarczy; ale w Polsce naogół głowy są przeważnie twarde, przynajmniej pod tym względem. Wódka bez alkoholu do nich nie trafi...

Pominąwszy ten wzgląd, byłyby to wcale ładny szereg:

Mamy już kawę bez kofeiny; będziemy mieli — tytuń bez nikotyny; możemy mieć — i wódkę bez alkoholu...

Uczniowie z Jasła zwiedzają
Łódź

Do Łodzi przybyła wycieczka uczniów gimnazjum państwowego im. króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle w liczbie 20 osób pod kierunkiem swych wychowawców. Wycieczka zabawi w Łodzi do soboty włącznie. Wydział Oświatowy i Kultury przygotował dla uczestników wycieczki noclegi w gmachu szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej.

Wyjazd dzieci do Rabki

W dniu wczorajszym Wydział Opieki Społecznej wysłał na kurację do kolonii leczniczej w Rabce, zorganizowanej przez samorząd łódzki, pierwszą grupę, liczącą 61 dzieci.

Las na Wiśniowej Górze jest zdrowy

Choroba była plotką rozsiewaną przez właścicieli konkurencyjnych letnisk

Na skutek alarmujących artykułów w prasie łódzkiej o rzekomem zatruciu lasów w okolicach Wiśniowej Góry gminy Brójce powiatu Łódzkiego i wynikającego stąd niebezpieczeństwa dla zdrowia mieszkańców została wydelegowana przez starostwo łódzkie specjalna komisja w celu zbadania pogłosek, które pojawiły się w prasie.

W skład tej komisji weszli: inż. Teofil Biernacki, referent rolny sejmiku łódzkiego, inż. Józef Nawrocki, komisarz ochrony lasów pierwszego obwodu starostwa łódzkiego, Franciszek Nowak, komendant policji państwowej pow. łódzkiego, Zenobjusz Buchalczyk, leśniczy lasów państwowych Kraszew, oraz przedstawiciele właścicieli willi na Wiśniowej Górze i w Kraszewie.

Po szczegółowym zbadaniu przyległych do Wiśniowej Góry lasów, skonstatowano, że drzewostan sosnowy w wieku rąbnym o zwarciu średnim dobrze nasświetlonym, rosący na glebie piaszczystej, świeżej i suchej, wskazany przez leśników jako rzekome siedlisko chorób, okazał się wyjątkowo zdrowy, przyczem nie spostrzeżono żadnych śladów chorób roślinnych, które mogłyby się przyczynić do obniżenia zdrowotności terenu.

Natomiast jest w drodze informacji, osiągniętych od ludności lokalnej i wywiadu przeprowadzonego uprzednio przez posterunek policji państwowej stwierdzono, że nie

Udekorowanie zasłużonego policjanta

Posterunkowy Jan Kopania otrzymał Krzyż Zasługi

Wczoraj o godz. 1 po południu w szpitalu ewangelickim przy ulicy Północnej odbyła się uroczystość udekorowania Krzyżem Zasługi bohatera postarunkowego III komisariatu P. P., Jana Kopani, który w pościgu za złodziejami, uchodzącymi z łupem, został przez nich ciężko postrzelony.

Na wzruszającą tę uroczystość przybyli w zastępstwie p. wojewody nacelnik Wydziału Samorządowego p. Zakrzewski w asystencji p. sekretarza Rosickiego, nacelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Bielecki, nac. woj. urzędu zdrowia p. dr. Skalski, łódzki starosta grodzki p. Strzebiński, wojewódzki komendant policji p. podinspektor Elzesser - Niedzielski, komendant policji m. Łodzi p. nadkom. Izydorczyk, nacelnik urzędu śledczego p. nadkomisarz Weyer, oraz oficerowie policji i koledzy Kopani.

Uroczystość odbyła się w sali szpitalnej, w której leży Kopania. Do ранego przemówił I-szy p. nac. Zakrzewski, który też odczytał mu dekret prezesa Rady Ministrów, na mocy którego przyznany mu został specjalny Krzyż Zasługi, przeznaczony dla funkcjonariuszy policji-

nich, którzy z narażeniem życia bronili bezpieczeństwa publicznego.

Po odczytaniu dekretu p. nacelnik Zakrzewski wręczył kopani 200 złotych tytułem pensji rocznej, przysługującej kawalerom Krzyża Zasługi, oraz przypiął mu do koszuli szpitalnej Krzyż.

Następnie zbliżył się do łóżka udekorowanego posterunkowego p. komendanta Elzesser-Niedzielski, który powitał go w imieniu komendanta głównego policji państwowej.

Pan komendant Niedzielski zakomunikował rannemu, iż otrzymał telefoniczny rozkaz z Warszawy awansowania go na starszego posterunkowego, wreszcie komendant Niedzielski życzył Kopani rychłego powrotu do zdrowia, by mógł nadal pełnić szczerą służbę w obronie bezpieczeństwa publicznego.

Podobne życzenia złożyli rannemu wszyscy obecni.

Ze łzami w oczach dziękował wzruszony Kopania za życzenia i wysokie odznaczenie, jakie przypadło mu w udziale, przyczem oświadczył, że spełnił jedynie swój obowiązek. Postara się w dalszym ciągu spełniać ofiarnie swą służbę, skoro tylko powróci do zdrowia.

Bezrobotni pracownicy umysłowi
zabiegają o przywrócenie zapomóg

W dniu wczorajszym zgłosiła się do dyr. Obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Offenberga delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych, pozbawionych zapomóg na skutek ostatniego zarządzenia p. Ministra Pracy t. j. samotnych i żonatych bezdzietnych.

Delegacja prosiła p. Offenberga, ażeby interwenjował w Ministerstwie Pracy w sprawie niezwłocznego wypłacenia im zapomóg za miesiąc maj oraz przyczynił się do anulowania krzywdzącego bezrobotnych zarządzenia.

Delegacja wskazała, że wielu bezrobotnych musi otrzymywać z zapomóg nie tylko siebie, lecz i swych rodziców, wobec skasowania zapomóg dla osób samotnych i żonatych bezdzietnych znaleźli się oni w sytuacji tragicznej.

W odpowiedzi p. dyr. Offenberga oświadczył, że Zarząd Obwodowego Funduszu Bez-

robocia w Łodzi jest tylko instancją wykonawczą zarządzeń Ministerstwa i że zapomogi wypłacać może tylko na podstawie ścisłych zarządzeń władz wyższych, wobec czego nie może ingerować w Ministerstwie Pracy, nie mając ku temu prawa.

P. dyr. Offenberga wskazał jednakże delegacji, że jedynym wyjściem z sytuacji dla pozbawionych zapomóg bezrobotnych pracowników umysłowych byłoby zwrócenie się bezpośrednio do Ministerstwa Pracy, które może zmienić, względnie anulować te zarządzenia.

Wobec powyższej odpowiedzi pozbawieni zapomóg bezrobotni pracownicy umysłowi, postanowili w dniach najbliższych zwołać walne zebranie, na którym zostanie ustalony tekst memorjału do Ministerstwa Pracy. Odpis tego memorjału będzie przesłany również do Województwa.

Fałszywe banknoty

ukazują się na rynku łódzkim coraz rzadziej

W ostatnich miesiącach nastąpiło znaczne zmniejszenie obiegu fałszywych monet zarówno bilonu i jak banknotów.

Wypadki puszczania w obieg fałszywych monet należą do rzadkości.

Od czasu do czasu pojawiają się w obiegu większe ilości monet dwuzłotowych, jednakże źródło fałszerstwa jest szybko przez władze śledcze likwidowane i przestępcy znajdują się pod kluczem.

Tłumaczy się to energiczną postawą policyjnych władz śledczych, które szybko i sprawnie wykrywają „fabryki” fałszowanych monet.

Z drugiej strony większość ludności nauczyła się już rozpoznawać banknoty i monety fałszywe i prawdziwe, tak że Łódź stanowi bardzo niewdzięczny teren dla puszczających w obieg fałszyfikaty.

Obecnie w obiegu znajdują się fałszywe monety 50-groszowe, złotowe i 2-złotowe, banknoty 5-złotowe obu emisji, 20-złotowe starej emisji, oraz banknoty 500-złotowe. Wypadku puszczania w obieg tych banknotów w Łodzi dotąd nie stwierdzono.

Podkreślić należy, iż fałszyfikaty 500-złotowe są bardzo starannie wykonane.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI TURYSTYCZNE
ŁÓDZKIEGO TOW. KOŁARSKIEGO.

W dniu 3 czerwca r. b. L. T. K. urządzi wycieczkę turystyczną do Katowic przez Konstantynów. Wyjazd z klubu o godzinie 7 rano.

W dniu 7 czerwca r. b. (Boże Ciało) — odbędzie się tradycyjna wycieczka do Łowicza. Wyjazd z klubu punktualnie o godzinie 5-ej rano.

Dobrze zapłacę —
niech wiem za co!

Solidne, bezdzietne małżeństwo poszukuje

1 dużego pokoju lub, jeszcze
lepiej — 2 mniejszych.

Dobrze umeblowanych, w śródmieściu, z używalnością łazienki, pożądany telefon.

Z utrzymaniem całkowitem lub częściowym

Od zaraz. Oferty do adm. „Hasła Łódzkiego”
Al. Kościuszki 73 sub „solidni”.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz ostatni w sezonie „Róża” — Stefana Żeromskiego.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł.

Jutro sobota oraz w dalszym ciągu w niedzielę wieczorem niezwykle interesująca, pełna fascynujących powikłań i nieoczekiwanych perypetji komedia detektywistyczna Edgara Wallace'a „Nieuchwytny” z Horecką, Tatarkiewiczówną, Boneckim, Chodeckim, Fabisiakiem, Krzemińskim i Ziemińskim w rolach głównych.

Ceny niższe.

Józef Węgrzyn w „Don Juanie”

wystąpi na scenie Teatru Miejskiego jeszcze dwa razy: w niedzielę najbliższą o godz. 3-ej po południu oraz w środę wieczorem, dnia 6 czerwca.

Ceny popularne: od 50 gr. do 6 zł.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Ostatnie dwa przedstawienia przed zamknięciem sezonu

odbędzie się jutro i w niedzielę o godz. 9-ej wieczorem.

Odegrana będzie znakomita farsa Hennequin'a „Codziennie o 5-ej”.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiaj w piątek z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono. Jutro o godz. 4.20 popoł. po cenach najniższych, od 40 gr. do 1 zł. tylko raz jeden „Dzwony Kornewilskie” wieczorem premiera świetnej egzotycznej operetki „Gejsza” z p. Sabiną Zielińską w roli chichotki, właściciela herbaciarni, Piątkowską, Bronowską, Urbańską, Brzozowską, Moranowiczem, Zakrzewskim (gościnnie) Millem oraz baletem uczniów szkoły prof. St. Zaborzkiego.

Na premierę i następne przedstawienia bilety do nabycia w obu kasach teatru.

TEATR W SALI GEYERA.

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę o godz. 8.20 i w niedzielę o godz. 4.20 i 8.20 odegrana będzie arcywesoła krotkowiła w 3-ach aktach „Czerwona Maski”. Reżyseruje Stanisław Dębicz.

Bilety już do nabycia w kasie teatru na miejscu od 4 do 6 pp.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG”

w ogródku Cegielniana 16.

Ostatnie dni rewii otwarcia p. t. „Zaczynamy” w wykonaniu całego zespołu z Jaskówną, Popielewską, Runowiecką, Belskim, Cybulskim, Kamińskim, Laskowskim, Sielańskim, Skoniecznym i in.

Na czoło doskonałego programu wybija się skecz „Prezent dla Fonsia” i wielce aktualne „Ćwiczenia wojskowe” z ulubieńcem Łodzi Czesławem Skoniecznym w roli głównej, piosenki Jaskówny i Runowieckiej oraz tańce w wykonaniu baletu. Wojnara i primabaleriny Soboltówny.

W próbach rewia „Na raty, na wekselki”.
Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10-ej.

Mężowie i żony

na „ustach grzechu” Magdaleny Samozwaniec

A więc dzisiaj o godzinie 8.30 w sali Filharmonji zakwitną „na ustach grzechu” Magdaleny Samozwaniec grzeszne, ale z pewnością dowcipne uwagi o „mężach i żonach”.

Pełna wykwiętego espritu, dowcipna, zjadliwa autorka przeniknie w prelekcji swej pana stworzenia, pokaże go z odwrotnej strony modelu, potem zajmie się również naszymi paniami, robiąc z nimi to samo.

P. Magdalena Samozwaniec ma bardzo wdzięczne zadanie — my zaś bardzo miły wiecór na widoku, wszystko więc składa się jak najlepiej. Dzisiaj o 8-ej i pół. Bilety w niewielkiej już ilości do nabycia w kasie Filharmonji.

Magistrat rozpatrzy dziś

plany domów robotniczych

W dniu dzisiejszym zostaną przedłożone Magistratowi plany policyjno budowlane domów robotniczych. Po rozpatrzeniu tych planów i zbadaniu kosztorysu zostanie zwołana komisja budowy domów robotniczych, która ostatecznie zadecyduje o systemie prowadzenia robót.

Najprawdopodobniej zostaną ogłoszone przetargi na oddanie tych robót przedsiębiorcom budowlanym. Według planów magistratu, jeszcze w roku bieżącym pierwszy kompleks domów zostanie wykończony.

WOLNA TRYBUNA STANU ŚREDNIEGO

Dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych na wakacyjnych kursach

Nie należy się dziwić, że stan nauczycieli-
ni długo posiadał znaczny odsetek jednostek
niekwalifikowanych.

Po wojnie europejskiej nastąpił niepomier-
ny wzrost szkolnictwa powszechnego, zwłasz-
cza w województwa wschodnich.

Zakładów kształcących nauczycieli było
bardzo niewiele, skutkiem tego władze szkol-
ne zmuszone były często powoływać na sta-
nowiska nauczycielskie osoby, wykazujące jak-
ieś takie wykształcenie ogólne i nie poza tem.

Tę liczną początkowo rzeszę nauczycieli
trzeba było dokształcać i dla nich przede-
wszystkiem były organizowane z roku na rok
w czasie wakacyjnym kursy o charakterze
ogólnokształcącym i pedagogiczno-meto-
dycznym.

Ten etap pracy nad dokształcaniem nau-
czycielstwa szkół powszechnych należy już
uznać za skończony; w b. r. szkolnym w szkół-
nictwie powszechnym mamy 95,8 procent na-
uczycieli, posiadających pełne kwalifikacje.

W naszym województwie nauczyciele nie-
kwalifikowani stanowią nieliczne bardzo wy-
jątki.

Ostatni Dziennik Urzędowy Ministerstwa
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
zawiera wykaz licznych kursów wakacyj-
nych dla nauczycieli szkół powszechnych,
przyczem i województwo łódzkie nie jest po-
minięte, bowiem na jego terenie przewidywa-
ne są kursy następujące: dwa polonistyczne
(w Słupcy i Koninie), matematyczny (w Ło-
dź), śpiewu (w Zgierz), robót ręcznych (w
Tomaszowie Mazowieckim) oraz ogrodniczy
(w Słupcy).

Zakres wiedzy, jaką będą podawać kursy,
jest niewielki sądząc z opublikowanych tema-
tów. Pozwoli to przy przewidzianym wymia-

rze godzin dany fragment przerobić gruntow-
nie, zwrócić większą uwagę na metodę pracy,
dzięki czemu kurs poza wiadomościami z za-
kresu pewnego przedmiotu, da ten wzór do
jakiego winien się stosować nauczyciel przy
samodzielnym opracowywaniu dalszych frag-
mentów tegoż przedmiotu, by praca jego była
skuteczna.

Tematy przeważnie tak są dobrane, że sta-
nowią fragmenty programu W. K. N., a skut-
kie mtego omawiane kursy znakomicie ułat-

wiają przygotowanie się do egzaminów
W. K. N.

Jak nas informowano przesłuchanie kursu
wakacyjnego nie będzie dawać słuchaczom
żadnych formalnych uprawnień, jednak nie
do pomysłenia jest, by władze szkolne nie
brały pod uwagę pracy nauczyciela na kursie,
o ile ona była skuteczną, przy ogólnym kla-
syfikowaniu go z okazji konkursu lub czegoś
podobnego.

I. Kr.

Uroczyste poświęcenie sztandaru cechu ślusarsko-kowalskiego w Strykowie

Piękny rozwój cechu pod kierunkiem starszego cechu p. Szuberta i podstarszego p. Kabaka

Dzień 27 maja 1928 r. był dniem rado-
sny dla Cechu Ślusarskiego i Kowali w Stry-
kowie.

W dniu tym przybyły ze sztandarami de-
legacje cechów z okolicznych miast i miaste-
czek, jak również delegacje organizacji stry-
kowskich.

Przy dźwiękach orkiestry 10 p. p. z Ło-
wiczca udał się imponujący pochód do miej-
scowego kościoła, gdzie ksiądz dziekan Leon
Stypulkowski dokonał poświęcenia sztandaru
Cechu Ślusarsko-Kowalskiego w Stry-
kowie.

Zarówno uroczystość poświęcenia, jak
również podniosłe i wzruszające przemówie-
nie ks. proboszcza, w którym wskazał cel i

potrzebę skupienia się ślusarzy i kowali pod
sztandarem, który prowadzić ich będzie po-
drodnie wiary i miłości Ojczyzny, sprawiło
bardzo miłe wrażenie na obecnych.

Po powrocie z kościoła wygłosili prze-
mówienia zastępca starosty brzezińskiego,
jak również członkowie ślusarscy i kowale,
oraz starszy Cechu ślusarzy w Strykowie,
dziękując zebrany za udział w uroczysto-
ści.

Na zakończenie uroczystości odbyło się
przyjęcie dla gości i przybyłych delegacji,
a wieczorem zabawa taneczna dla młodzie-
ży.

Podstarszy Cechu ślusarzy Łódzkich
A. Wize.

870 powstańców polskich utrzymało się dotąd przy życiu

Komisja kwalifikacyjna przy Minister-
stwie Spraw Wojskowych ukończyła trwającą
od dziewięciu lat rejestrację uczestników po-
stań narodowych, przyczem rozpatrzone
110 podań, na podstawie których przyznano
30 osobom prawo do zaopatrzenia weterani-
skiego. Komisja przyznała ogółem prawo
tytułu zaopatrzenia i mundur 2625 weteranom
powstań, z których obecnie zostało przy życiu
870.

Zaopatrzenie wynosi 150 złotych miesięcz-
nie dla żonatych, 125 złotych dla samotnych i
75 złotych dla wdów po weteranach, których
obecnie jest 1293.

Wskutek wniosków komisji, nadano 28 we-
teranom order „Polonia Restituta” za zasługi
obywatelskie; 41 weteranów otrzymało order
Virtuti Militari i 168-miu Krzyż Walecznych
za męstwo w czasie walk powstańczych o nie-
podległość Polski.

O zdrową wodę

Badanie stanu rezerwoarów

Z uwagi na to, że Komisje Sanitarne
stwierdziły antysanitarny stan rezerwoarów
(zbiorników) wody w nieruchomościach łódz-
kich, na wniosek Sekcji Epidemiologicznej w
celu skuteczniejszej walki z chorobami zaka-
źnymi, delegacja Wydziału Zdrowotności
Publicznej postanowiła przystąpić do bada-
nia wody, pochodzącej z tych rezerwoarów.
Pobieraniem prób wody zajmą się Dozory
Sanitarne, a badanie próbek powierzone bę-
dzie Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej.

Inspekcja piekarń

Wobec wejścia w życie rozporządzenia o
stosowaniu mechanicznych urządzeń do prze-
siewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta
zarządzone zostanie w najbliższych dniach
kontrola piekarń i cukierni i innych zakładów
przemysłowych, wyrabiających pieczywo.

Zakłady nowootwierane muszą się już sto-
sować do nowych przepisów pod rygorem od-
powiedzialności karnej na podstawie artyku-
łu 13-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-
pospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o za-
pobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu
i nie mogą ręcznie przesiewać mąki, mie-
szać i zagniatć ciasto.

Rozporządzenie to przewiduje, iż urząd
wojewódzki w Łodzi ma prawo odroczyć ter-
min wejścia w życie tego rozporządzenia na
okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.

Każdy może pytać

na jakiej podstawie nałożono mu podatek

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie
udzielania na żądanie płatnika wyjaśnień co
do podstawy opodatkowania.

Wyjaśnienia te dla zaoszczędzenia czasu i
wydatków biurowych udzielane będą ustnie
w formie bardzo zwięzłej.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, dnia 31 maja 1928 r. (A. W.)
GOTÓWKA.

Dolary — 8,89
Nowy Jork — 8,90
Londyn — 43,5325
Paryż — 35,115
Wiedeń — 125,44
Praga — 26,415
Włochy — 47,00
Belgia — 124,50
Szwajcaria — 171,84
Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Dyskontowy — 134—135
Bank Handlowy — 117
Bank Polski — 183—185,25—185
Bank Zachodni — 34
Spies — 162,50
Sila — 180—170
Cukier — 73
Firlej — 70
Łazy — 8
Wysoka 170
Węgiel — 106—109—107,50
Cegielski — 46,50—46
Lilpop — 42—42,50
Modrzejów — 48—48,75
Ostrowieckie S. A. — 140
Ostrowieckie S. B. — 127
Ostrowieckie II em. — 118
Parowoz — 57,50—56,50
Pocisk — 11,75
Starachowice — 64,50—64,25
Zawlercie — 31
Borkowski — 16,75
Spirytus — 39,50
Dolarówka — 85—85,50
450/0 Listy zast. ziemskie — 53,75
80/0 Listy ziemskie — 80
80/0 Listy zast. m. Warszawy 76,75
80/0 Listy zast. m. Łodzi — 70,50—70,75—70,55
Tendencja mocna

HASŁO SPORTOWE

Wielkie eliminacyjne zawody bokserskie w Helenowie

Walczą: Mistrz wszystkich wag Kupka, wy-
zwany przez łodzianina Gerbicha i 7 czolo-
wych par pięściarzy z Łodzi i Pabjanic.

W sobotę, dnia 2 b. m. o godzinie 6-ej po
południu na boisku sportowym w Helenowie
we wspaniałym ringu bokserskim S. S. Union,
odbędzie się wielkie, przedolimpijskie zawody
bokserskie.

Wielkie, choćby z tego powodu, że udział
w walce weźmie aż 8 par wybitnych pięscia-
rzy, a w dodatku spotkanie pary

KUPKA — GERBICH

ma już swoją własną historję.

Bo oto, mistrz Polski wszystkich wag, gór-
noślązak Kupka, przebywający obecnie na tre-
ningu przedolimpijskim w Poznaniu jest już
pewnym kandydatem na Igrzyska Olimpijskie
w Amsterdamie. Jednakże przy wyborze kan-
dydatów P. Z. B. pominął, nadzwyczaj am-
bitnego i pracującego nad sobą z całym siłą,
Gerbicha (Kruscheender), który po zmierze-
niu się przed dwoma tygodniami z cięższym
od siebie Szybem w Krakowie i uzyskaniu
z nim nierozstrzygniętego rezultatu, pragnie
i Kupkę dobrać się do skóry, aby w ten spo-
sób przypomnieć P. Z. B. o swym istnieniu i
pokazać swą klasę i formę. W tym celu, Ger-
bich napisał list do Ł. O. Z. B., prosząc usilnie
o umożliwienie mu skrzyżowania swej twardej
pięści z Kupką.

Kupka zatem przerywa trening i zjeżdża
do Łodzi, aby w sobotę przysporzyć łodzianom
zwolennikom „silnej pięści” wiele dresz-
czów.

Prócz pary Kupka — Gerbich walczą jesz-
cze 7 par różnych wag, najlepszych pięscia-
rzy z Łodzi i Pabjanic.

I tak:

WAGA MUSZA:

1. Pawlak — Kraszewski;

KOGUCIA:

2. Chmielewski — Wajerowicz;

PIÓRKOWA:

3. Gryc — Roszwnes;

LEKKA:

4. Sewczyniak — Fogt;

PÓLSREDNIA:

5. Banasiak — Trzonek,

6. Seidel — Kłodas i

7. Malanowski — Stahl; wreszcie

8. Kupka — Gerbich.

Zawody organizuje zarząd Ł. O. Z. B.
Czysty dochód przeznaczony na zasilenie fun-
duszu olimpijskiego.

IMPREZY SPORTOWE I LOTERJA FANTOWA W GIMNAZJUM im. SZCZANIECKIEJ.

Jak już onegdaj donosiliśmy na tem miej-
scu, nadzwyczaj ruchliwy zarząd Koła rodzi-
cielskiego przy Gimnazjum im. Szczaniec-
kiej, pragnąc udostępnić wyjazd do miejsc-
owości klimatycznej, uczniom nie posiadają-
cym środków, wynajął odpowiednie pomie-
szczenie na około 70 dziewcząt w Myśleni-
cach na linii Kraków—Zakopane.

Rzecz zrozumiała, że Zarząd nie rozpo-
rządza takimi środkami, któreby mu pozwo-
liły aż 70 dziewcząt własnym kosztem utrzy-
mać. To też część ich pojedzie całkowicie
na własny koszt (około 120 zł. na 5 tygodni),
część za połowę opłaty i część najbardziej
potrzebujących świeżego, górskiego powie-
trza, a niezamożnych na koszt Koła rodzi-
cielskiego.

Aby zaś zebrać jak najwięcej tak niezbe-
dnej gotówki, Koło urządziło przedstawie-
nia, odczyty i t. p., a tym razem, dzięki ofiar-
ności niektórych zakładów przemysłowych,
jak I. K. Poznański, Scheibler i Grohman,
Biederman i inne, które ofiarowały na ten
wzniosły cel różne tkaniny, Koło urządzi
loterję fantową. Cena losu 1 zł., fanty zaś
składać się będą z 2, 3 i 5-metrowych sztu-
czek, po największej części tkanin musli-
nowych.

Loterja odbędzie się na boisku sporto-
wym, Gimnazjum im. Szczanieckiej przy ul.
Pomorskiej 16 w sobotę, dnia 2 b. m. o godz.
4-ej po poł.

Jednocześnie przy dźwiękach orkiestry
uczniowskiej, Gimm. im. Piłsudskiego na tem
samym boisku odbędzie się zawody w siat-
kówkę, pomiędzy drużynami:

Prysewicz — Skrzypkowska,

Sobolewska — Szczaniecka,

w koszykówkę:

Piłsudski — Zimowski,

Absolwenci — Księży Młyn.

Ze względu na tak urozmaicony program
i wzniosły cel, impreza ta ma zapewnione
powodzenie.

W razie niepogody cały program zosta-
nie przeprowadzony w niedzielę, dnia 3-go
b. m. o godzinie 10 min. 30 rano.

Zjazd drużynowych harcersiwa

W sobotę, dnia 2 czerwca r. b. rozpocze-
nie swe obrady w Łodzi Zjazd Drużynowych
i ich Zastępców Chorągwi Męskiej. W pier-
wszym dniu Zjazdu wygłoszony zostanie
przez p. Naczelnika Stanisława Najdera re-
ferat p. t. „Zawisza Czarny”.

W drugim dniu będą omawiane sprawy
organizacyjne i dotyczące najbliższej akcji
wakacyjnej.

Po obradach odbędzie się zawody strzelec-
kie z broni małokalibrowej

4,210 złotych 64 gr.

zebrał Komitet Zbiórki na Dar
Narodowy

Komitet Zbiórki na Dar Narodowy 3 Ma-
ja Polskiej Macierzy Szkolnej w Łodzi, po-
daje do publicznej wiadomości, że kwesta
ogólna dała następujący rezultat:

Zebrano przez kwestarzy do puszek	zł. 1,626.30
Za sprzedane nalepki	„ 2,432.10
Za sprzed. żetony metalowe	„ 818.00
Zebrano na listy ofiar	„ 630.00
Za sprzedane broszury	„ 20.00
	zł. 5,526.40

Wydano na różne materiały, pomoc, szpilki, wynagrodzenia etc.

„ 1,315.76

Pozostaje netto zł. 4,210.64

Wszystkie fundusze zebrane podczas
kwesty, Komitet wpłacił do Banku Związku
Spółek Zarobkowych Oddział w Łodzi.

Komisja Rewizyjna sprawdziła rachunki
i dowody w dniu 15 maja 1928 r.

Komitet Zbiórki, wszystkim tym, którzy
bądź złożyli ofiary na Dar Narodowy, bądź
w jakikolwiek sposób bezinteresownie po-
parli usiłowania Komitetu, składa jak naj-
serdeczniejsze podziękowanie.

Przy tej okazji Komitet czuje się w obo-
wiązku zaznaczyć, że Bank Polskich Kup-
ców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi,
udzielił bezinteresownie swego lokalu dla
prac Komitetu, na cały okres trwania kwe-
sty.

Za wyjątkowo przychylne i życzliwe po-
parcie, Komitet składa tą drogą Zarządowi
Banku oraz Dyrekcji jak najgorętsze podzię-
kowanie.

W imieniu połączonych Komitetów
Zbiórki:

- 1) Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej,
- 2) Rokickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Cezarjusz Boryslawski,
Paweł Maciński.

KOMUNIKAT.

W niedzielę, dnia 3 czerwca r. b. o godzi-
nie 3-ej po południu w „Resursie” odbędzie
się nadzwyczajne zebranie Zgromadzenia
Czeladzi Ślusarskiej w Łodzi w sprawie przy-
jęcia nowego statutu Zgromadzenia.

O liczne przybycie Członków proszą

Zarząd

Nie wszystko złoto, co się świeci

Nie zawsze miliony dają szczęście... Oryginalna ankieta wśród amerykańskich miliardów. Żłudne pozory szczęścia.

Ludzie, zazdrośnie patrzący na miljonerów i wyobrażający sobie, że im nic już do szczęścia nie braknie, nie mają nieraz pojęcia o tem, jak mimo pozornego blasku, życie ich jest smutne i pozbawione promyka szczęścia. Iż to bogaczy z zazdrością przygląda się nędzarzowi, który z apetytem zjada kawałek czarnego chleba, kiedy im i najwybredniejsze frykasy nie chcą nieraz przejść przez gardło.

Sam Malcolm, pomyslowy i utalentowany dziennikarz nowojorski, wpadł na oryginalny pomysł dokonania ankiety wśród amerykańskich miliardów, członków słynnego „klubu stu”, do którego należeć mogą jedynie... miliarderzy, aby im zadać jedno pytanie: „Czy są zadowoleni z nowego życia?”. Odpowiedzi miliardów amerykańskich, zebrane w książkę, ukazały się obecnie w druku i malują... całą nędzę, a niekiedy i tragedję tych najbogatszych ludzi świata. Okazało się bowiem, iż większość tych „wybrańców losu”, krezusów i potentatów poprostu skarży się na swe życie, pozbawione najprymitywniejszej radości i szczęścia. „Król stał” skarży się na zastarzały i niedający się już wyleczyć katar żołądka. Żadne lekarstwa, ani uzdrowiska świata nie mogą przywrócić jego żądłkowi sprawności działania, a kunszt najlepszych kuchmistrzów i opieka całego zastępu lekarzy nie może wywołać apetytu w schorowanym organizmie.

„Król stał” melancholijnie odpowiedział na ankietę następującymi wyrzuceniami: „Właściwie przyczyną mojego obecnego stanu jest ta okoliczność, że przed 40 laty, kiedy cierpiałem niedostatek, zarabiałem na życie... polykaniem żab, glist i wypijaniem do 10 litrów wody! Zrujnowałem swój przewód pokarmowy dla nędznych miedzaków, którymi obdarowywali mnie przechodnie... Zmie niłem coprawda zajęcie — dodaje miliard — polykacz żab, — została mi jednak straszliwa choroba żołądka i jelit. Ani mój majątek, ani zapasy złota nie są w stanie przy czynić się do tego, abym bodaj raz do roku zjadł z apetytem obiad...”

Inny znów potentat finansowy, właściciel największych okrętowych warsztatów, przyznaje się, że życie straciło dla niego wszelki urok, a to dlatego, że... nie może on zasnąć spokojnym, zdrowym snem.

I tu przyczyną jest cały szereg lat ciężkiej pracy, która poprzedziła nieoczekiwane wzbogacenie się. Ten był w przeciągu 10 lat nurkiem, który pracował na dnie morza w najgorszych warunkach, przy prymitywnych wówczas jeszcze urządzeniach. Rezul-

tat tych lat, spędzonych na dnie morza, uwi docznił się dopiero znacznie później i oto, gdy były nurek został milionerem — największa rozkosz człowieka, sen zdrowy i spokojny, odbiegł od niego na zawsze.

„Wyczerpany organizm nie może odpocząć w normalnym śnie, nocie stają się podobne dniami i nieustający wir całodziennego gonitwy milionów dolarów, tysiące spraw, transakcyj i operacji powoli przekształca się w jakieś niemiłkające nigdy piekło...” — tak mówi o swym życiu ten najbiedniejszy z ludzi, tak wcale nie bogaty. Inne odpowiedzi nie zawierają tak tragicznych wyznań, brak im jednak i radości i optymizmu.

Każdego z tych bogaczy gnębi jakaś nieuleczalna czy to choroba, czy manjactwo i cały, z trudem zdobyty, majątek jest im niemal nienawistny.

Korzystają z niego bez uśmiechu, bez radości. Sam Malcolm dołącza do odpowiedzi miliardów swój komentarz, który brzmi bardzo lakonicznie: „Miliardy nie dają szczęścia, nie zastępują radości życia, błogosławieństwa, przyjemności, nasycenia głodu, beztrzęskiego śmiechu i wesela”. Istotnie... Cóż po miliardach, kiedy się ma stary, zrujnowany, chory żołądek.

Chińskie nazwy geograficzne

Pisownia nazw chińskich jest bardzo niejednolita

Jak czytelnicy nasi zapewne zauważą, w chińskich nazwach miast, krajów, gór itd. powtarzają się często te same zgłoski. Aby nazwy te nie były nam zupełnie obce, podajemy poniżej znaczenie kilku wyrazów chińskich, które łatwo sobie zapamiętać:

Naprzekład:

Pe — znaczy północ,
nan — południe,
king — miasto

a zatem: Pe-king (Pekin) — miasto północy,
Nan-King (Nankin) — miasto południa.

Tung — znaczy wschód,
si — zachód,
szan — góra.

Stąd łatwo zrozumieć, co oznaczają chińskie prowincje: Szantung i Szansi.

Końcówki:

fu —
czou —
hien —

przy nazwach geograficznych oznaczają: 1) główne miasto prefektury (np. Tsi-non-fu), 2) główne miasto podprefektury (Kiao-czou), 3) główne miasto powiatu.

Największe pomieszczenie powstaje stąd, że transkrypcja (pisownia) nazw chińskich nie jest jednolita.

Kiao-czou w polskim atlasie Romera i słowniku geograficznym Maliszewskiego i Olszewicza — Niemcy piszą Kiau-tschau, Anglicy — Kiao-chou, Francuzi — Kiao-icheon.

Polska transkrypcja ogłoszona została w II tomie Rocznika Orientalistycznego, który trudno uzyskać. Nasze agencje telegraficzne wobec tego mają utrudnioną pracę. Wskażemy ręką na swoim ramieniu. Był to marynarz, który z zachowaniem wszelkich ostrożności, dawał mu znaki, by szedł za nim w stronę krzaków gujawy. Jim obejrzał przezor nie kilkakrotnie, czy go ktoś nie śledzi, pozostał jeszcze z kwadrans na miejscu, przypatrując się tańcom, poczem wolno, z rękami w kieszeniach ruszył za marynarzem.

Do krocset, towarzyszu — zauważył wreszcie Jim, zatrzymując się i patrząc badawczo na swego milczącego przewodnika — po co, do kogo wlecze mię pan aż tu, gdzie można zgubić oczy w tych ciemnościach? Czegoż właściwie pan chce ode mnie i kto pan jest?

Jestem Dick Mulligan — odparł marynarz — mogłoby to być dla ciebie obojętne, gdyby nie...
Dick Mulligan? — powtórzył Jim i, chociaż starał się ukryć swoje wzruszenie, to jednak łatwo można było zauważyć, że to imię zrobiło na nim wrażenie; — a do diabła, nazywa się pan Dick Mulliganem?

Psst, nie tak głośno — rzucił drugi przeczornie — nie udawaj, znamy się nie od dziś, a zresztą, niech mnie Bóg pokarze, nie zmienię się przecież do tego stopnia, ażebyś pod skórą brunatną nie poznał Jacka, swego starego towarzysza.

Jack! — zawołał Jim — skąd się ty tu wzięłeś? Marynarz na pokładzie francuskiej korywety?

— To długa historia, dosyć, że jestem tu i może na twoje szczęście — odparł Jack — zupełnie się nie zmieniłem, wyglądasz jak przed pięć laty i chodzisz sobie po świecie, jakgdybyś nie czuł stryczka na swej szyi; wierz mi, że kto cię raz widział, ten cię nigdy nie zapomni.

Daj pokój tej historii — mruknął Irlandczyk — nikt nie może przypuścić, że... Więc pocóż przypominasz?

Sądziś, że nikt? — odparł Jack — a wiesz ty, że na pokładzie „Joanny D'Arc” znajduje się drugi porucznik.

Skąd ja mam o tem wiedzieć? — zauważył niespokojnie Jim — czy sądziś, że wchodzi w kontakt z oficerami byle jakiej Królewskiej Mości?

To nikt inny, tylko ten sam młody chłopak, który nam wówczas przy grupie wysp Pomatu uniemożliwił połów perłowego szkurnera i przy tej sposobności pochwyił cię. Wprawdzie wyrwałeś mu się z rąk, ale trzymał cię przecież osiem dni i pamięta cię dokładnie; ja sam już słyszałem opowiadanie o tym wypadku z osiem razy.

A czy oba trupy znaleźliście w gęstwinach pandanusowych? — pytał Jack nerwowo.

A do diabła! — zgrzytał Jim zębami — w każdym razie byłoby to fatalne, ale nie ma on jednak żadnych świadków.

Więcej, niż potrzeba — odparł Jack — trzech znajduje się na pokładzie „Joanny D'Arc”, nie przypuszczając, jak bliscy są ciebie powieszienia ciebie.

W jaki sposób dostałeś się na francuski statek? — zapytał Jim ponownie.

Mój Boże! — zaśmiał się Jack — jak to się dziwnie plecie na tym pocziwym świecie. Zrobiłem w Marsylji na pokładzie pewnego parowca małą spekulację ze srebrnymi tyżkami.

(D. c. n.)

Co miłość może...

Cheąc się przypodobać narzeczonej udawał urzędnika elektrowni

Do czego popchnąć może uczucie ludzi nawet zrównoważonych, dowodzi następujące zdarzenie, które rozegrało się we Wiedniu.

Od dłuższego czasu mieszkańcy jednej z ulic zauważyli, że nieznaną jakąś ręką, wyłącza ogólne światło elektryczne, naprzemian w jednej lub drugiej części ulicy, tak, że kolejno pogrążane bywają na czas krótki w ciemnościach. Wybryki te powtarzały się tak często, że zaczęto śledzić, kto jest ich sprawcą.

Pewnego dnia inspektor elektrowni przydybał jakiegoś osobnika, który coś majstrował przy aparacie elektrycznym. Ubrany był zresztą przepisowo w mundur urzędnika elektrowni i posiadał klucze potrzebne do otwierania aparatu. Pomimo tego inspektor zapisał sobie jego nazwisko i nazajutrz kazał go aresztować.

Na śledztwie okazało się, że ów osobnik nigdy nie był urzędnikiem elektrowni, tylko służącym w magazynie, a owych manipulacji dopuszczał się z miłości dla pewnej niewiasty, której przedstawił się w powyższym charakterze. Żeby ją upewnić, że jest tym, za kogo się podaje, kupił sobie odpowiedni mundur oraz klucze i czasami nawet zabierał ze sobą na „obchody służbowe” swoją lubą, imponując jej ogromnie tem, że w jej oczach wyłączył światło elektryczne. Bronił

się stanowczo przed zarzutem popełnienia występku wykroczenia, ale policja była innego zdania i przekazała go sądowi.

Jak się wobec takiego obrotu sprawy zachowa bogdanka niefortunnego amanta — wiadomo. Prawdopodobnie wyszuka sobie prawdziwego urzędnika elektrowni.

Kącik

dla pań



W SYPIALNI

Któżby pomyślał, że matinki, owe ranne „kaftaniki”, które do niedawna uważaliśmy za szczególny toaletowy odpowiednik tylko dla pani Dulskiej, wraz z flanelową bielizną, stanowiącą niezbędną część jej garderoby, powrócą znów na widownię. Ich powrót utorowały delikatnie jak przęda, z cieniutkiej włóczki wyrabiane, pelerynki i zakieciki o szerokich rękawach, które modnisią nakładają z rana, gdy przy śniadaniu musiła z pod puchowej kołdry wynurzyć ramiona i szyję. W ślad za włóczkowami, ukazały się jedwabne kaftaniczki, pikowane puchem łabędzim, a teraz między kolekcjami letnimi wielkich maisons, obok sukien, bielizny, pijam, znajdujemy przesliczne nowości, zwane czasem „śniadaniowymi” zakiecikami, czasem negligé, lub znów tea-coat. Obok naprawdę ciepłych, bogato flossem wyszytych kaftaniczków... flanelowych (o zgrozo!) mamy inne z crepe satim, lub tafty, odpowiednie dla młodej mężatki, lub rekonwalescentki, matinki z crepe chiffon, w błado-niebieskim, lub złotym kolorze, pokryte całe kremową koronką, tworzącą z tyłu pelerynkę, zupełnie zakrywającą plecy. Atlasowa wstążka niebieska czy też żółta, przeciągnięta jest wkóło szyi, wzdłuż otwartych boków, aż do pasa, gdzie ją przytrzymują dwa bukietki mille fleurs.

Dessous są bardziej uproszczone niż dotychczas. Brassiere, koszulka i inexprimable tworzą często ensemble. Materiał ninon, cienki batyst, opal lub jedwab na wieczór przybrane koronkami écre, lub farbowanymi na kolor materiału. Bardzo często kombinacja zastępuje te wszystkie trzy kawałki, a inexprimable nie spada już luźno, lecz tworzą rodzaj obcisłych do dworskich spodni podobnych pantalonów. Modernistyczny monogram umieszczony jest wysoko na ramieniu, na brassiere a na inexprimablach po prawej stronie u dołu mamy motyw z aplikacją, lub krzyżkową robotę.

F. Gerstaecker

Tabiti

17)

Opracował
Roman Zrębowski

Romans z mórz południowych

Młoda królowa skłoniła lekko ręką na znak podziękia, Raiata zaś zabrał głos ponownie:

— Wodzowie i mieszkańcy tej wyspy, cudzoziemcy i duchowni, biorący udział w pracach naszego kraju, oświadczam wam, że jest życzeniem i wolą królowej ze wszystkimi obywatelami i książętami żyć i pozostawać w jaknajprzyjaźniejszych stosunkach. Jeżeli królowa — przed czem niech nas Bóg obroni — potrzebowałaby pomocy obcego narodu, to może być nim tylko Wielka Brytania; stamtąd bowiem otrzymała cywilizację, prawa i religję, i nie życzy sobie żadnego innego sojusznika, jak tylko Anglika.

— Anglja jest naszym zbawieniem, naszą dumą! Anglja jest naszą ostoją w potrzebie i w czasie nawałnicy! — rozległ się okrzyk starożytny; angielski zaś kapitan skłonił głowę przed kolorowym tłumem, w dowód uznania przyjaźni. Tati jednak wziął za rękę Utaniego i chciał go pociągnąć poza zebrany tłum.

Poczekaj jeszcze! — rzekł Utami — teraz ma nastąpić modlitwa jednego z tych pobożnych misjonarzy. I rzeczywiście na dany znak uspokoił się znowu rozkołysany tłum; ale Tati ciągnąc za sobą przyjaciela, powiedziało z gniewem.

Niech się modlą i śpiewają, nie chcę się tem wszystkim denerwować. Precz, precz z temi ponurymi myślami, które mi nie dają spokoju. Naród jest ślepy i pogrążony w błędnych przesądach. Pozwól sobie ręce skre-

wać każdemu, który mu rzuci zasłonę na oczy. Dość tego! Chcę świeżego powietrza; kome-dja się skończyła, czarni misjonarze dobrze odrobili swoje zadanie.

Gniewnie odrzuciwszy płaszcz na ramiona, nie spojrzawszy ani razu za siebie, podążył szybko naprzód.

DWAJ STARZY ZNAJOMI.

Ukończono modlitwę; głośno, uroczyste „Amen” popłynęło od wierzących palm aż do szumiących fal oceanu. Równocześnie, jakgdyby pod wpływem różdżki czarodziejskiej, swobodny, wesoły umysł tubylców, dotychczas skrzępowany poważnym nastrojem, przeszedł w mgnieniu oka z całą lekkością do codziennych spraw.

W cieniu smukłych palm roił się tłum rozbawiony. Wśród aromatycznych liści gujawy i pomarańczy zawrzało wesołe życie; — smętne tony fletów mieszały się z kaskadą śmiechu Tahitanek, usiłujących przedrzeć się poszczególnie przemówieniami, lub też wykonywujących, pełne wdzięku ruchy taneczne.

Szczególnie duża polanka z bambusową chatką pośrodku stała się głównym punktem ożywionej dzielnicy. Pięniło się tam wolno i radosne życie; w bujnych lokach tubylek igrały wieńce z różnobarwnych kwiatów, oryg-

*) Obecnie, rzecz znamienna, dzielnica ta nazywa się Petite Pologne (Przyp. tł.).

OTWARCIE sezonu letniego w ogródku

Manteuffel Zachodnia 45

Od dnia 1-go czerwca codziennie o godz. 10-ej wiecz.

Występy pierwszorzędnych **sił artystycznych** krajowych i zagranicznych.

Udział biorą: pp. **Walewska** (pieśniarka), **Lilian Flor** (znakomita tancerka wiedeńska), **Ordon** (humorysta), **5 Polonia-Girls** (balet), **Rowena & Gaston** (balet) i inne.

Pierwszorządna orkiestra **JAZZ-BANDOWA**. Codziennie w ogrodzie **DANCING**.

W razie niepogody występy odbywać się będą w lokalu zimowym.

Najlepsza kuchnia wydaje wyborowe śniadania, obiady i kolacje
Obiady z 3-ch dań zł. 2—, z 4-ch dań zł. 2.75.

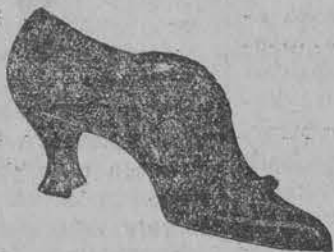
Magazyn wykwiutnego obuwia

W. Górski

ŁÓDŹ

ul. Sienkiewicza № 31

Poleca eleganckie obuwie najnowszych fasonów
Firma kilkakrotnie dyplomowana. Własny wyrób.
Ceny umiarkowane



Lokata kapitału bez ryzyka!

Spółnik z kapitałem 20—30.000.— Zł., poszukiwany, do przedsiębiorstwa handlowego dającego dochodu rocznie 80—100%

Posada zapewniona, znajomość branży nie konieczna.

Tylko poważni reflektanci, zechcą złożyć oferty do administracji nin. pisma pod „Amerykanin”.

Do akt № 713 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej № 100, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Katarzyny Ciupa, składających się z 2-ch krów białych i konia karogniadego około lat 12, ocenionych na sumę 700 zł.

Łódź, dn. 19 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt № 731 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego № 207, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Suwalscy” składających się z maszyn szarpacz Thatkan, ocenionych na sumę 2000 zł.

Łódź, dn. 25 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt № 424 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1928 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Napiórkiowskiej 75 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Reinholda Fice, składających się z warsztatu tkackiego, ocenionych na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 29 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt № 705 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1928 r., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. N.-Zarzewskiej № 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Głowy, składających się z różnych mebli i samojazdu № Ewidencji L. D. 544, ocenionych na sumę 2415 zł.

Łódź, dn. 19 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Naborowski.

Do akt № 659 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 czerwca 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Leszno pod № 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adama Reinholda i składających się z maszyny do szycia, maszyny rymarskiej i walizek, oszacowanych na sumę 700.

Łódź, dn. 21 maja 1928 r.

KOMORNIK J. Rzymowski.

Do akt № 765 1928 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 8 czerwca 1928 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Południowej № 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chajki vel Heleny Frenklowej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 700.

Łódź, dn. 30 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt № 951 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej № 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henocha Rotberga i składających się z manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dn. 30 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 950 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henocha Rotberga i składających się z manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 540.

Łódź, dn. 30 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt. № 2369 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej № 8, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Rywki Grosbergowej i składających się z 200 kg. ryb, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dn. 30 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt. № 900 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1928 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Plac Wolności 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Rosenfeld, składających się z mebli i 3 futer męskich, ocenionych na sumę 1600 zł.

Łódź, dn. 24 maja 1928 r.

KOMORNIK S. Górski.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 29-go maja do poniedziałku dnia 4-go czerwca 1928 r. włącznie

Wielki dramat życiowy w 12-tu aktach według powieści LEO BELMONTA

„Przeznaczenie”

Rolę główną odtwarzają dwie gwiazdeczki

Bianka Dodo i Musia Dajches

NASTĘPNY PROGRAM: **„Książę Orłów”**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; 203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

NOWOOTWORZONY ZAKŁAD GALWANIZACYJNY

„GALWANIKEL”

PUSTA 7

przyjmuje wszelkie roboty, jako to:

Niklowanie, srebrzenie i złocenie

Drykowanie wszelkich metali

Wykonywanie ramek do LUSTER I TAC.

Ceny umiarkowane. Wykonanie solidne i punktualne.

Niklowanie rur wielkości do 4 metrów.

Do akt. № 951 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henocha Rotberga i składających się z manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dn. 30 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 950 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henocha Rotberga i składających się z manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 540.

Łódź, dn. 30 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt. № 2369 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej № 8, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Rywki Grosbergowej i składających się z 200 kg. ryb, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dn. 30 maja 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt. № 900 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1928 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Plac Wolności 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Bracia Rosenfeld, składających się z mebli i 3 futer męskich, ocenionych na sumę 1600 zł.

Łódź, dn. 24 maja 1928 r.

KOMORNIK S. Górski.

Ogród owocowy

około 180 drzew, gatunki zimowe, wyborowe do wydzierżawienia tylko chrześcijanom. Wiadomość w Adm. „Hasła Łódzkiego”.

Okazja!

Przy ul. Ogrodowej Nr. 26 w podwórzu II piętro

A. Przybycin można dostać

Obrazy, lustra, landszafty za wkładem 6 i 10 zł. po 2 złote i po 5 złotych tygodniowo.

KRAWIEC MĘSKI

Stanisław Stefaniak

ul. Sienkiewicza Nr. 40

Tel. 7-82

Ost. krojeży firmy Polańczyk.

Potrzebni chłopcy

do ulicznej sprzedaży gazet na tygodniówkę zł. 20. Zgłaszać się ul. Piotrkowska Nr. 85, II wejście, w maszynie, od godz. 5—8 rano.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej) Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.

Od wtorku, dn. 29-go do poniedziałku, dn. 4-go czerwca 1928 r. włącznie

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18, 20 i 22, program № 19

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 14 i 16

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

według słynnej powieści **ANDRZEJA STRUGA.**

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr

Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr

W poczekalniach kina codz. do godz. 22 201 audycje radjofoniczne.

Łódź, dn. 24 maja 1928 r.

KOMORNIK S. Górski.

Doktor

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włośców leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2. Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów, W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.

J. Bette

Choroby wewnętrzne i dzieci

Piotrkowska 6

Tel. 44-95.

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—6.

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

Do sprzedania

4-lampowy Radjo-aparat z akumulatorem i słuchawkami za zł. 280.— Wiadomość ul. Szkoła № 25, St. Kombat, między godz. 1—2 i 7—9 wiecz.

Dwa warsztaty oraz niektóre narzędzia ślusarskie odstąpię na każdy proceder, Sienkiewicza 25. sklep.

Różne

Wydzierżawę piwniarnię lub restaurację w punkcie, działaki robotniczej

Warunki do umowy. Oferty do „Hasła Łódzkiego” pod „Piwniarnia” 474

Bezwarunkowo fachowo i solidnie

pisze wszelkiego rodzaju prośby, rekursy, apelacje i t. p. biuro „Argus” ulica Przejazd 55. 487

Przybłąkał się pies rasy wilczej

jest do odebrania za zwrot kosztów ul. Rybna 12, Opatczyński. 485

Pokoju skromnego, z kuchnią lub bez postukuję od zaraz. Oferty do „Hasła” pod „Skromny pokój”.

CENY PRENUMERATY:

Table with 2 columns: Category and Price. Includes: W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie zł. 2.60, Zamiejscowa 3.—, Zagranica 5.70, Odnoszenie do domu 0.40.

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Table with 2 columns: Description and Price. Includes: Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy), W tekście 40, Nadesłane 30, Za tekstem 30, Nekrologi 30, Komunikaty 30, Zwyczajne 8, Drobne 5 gr., poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Paclorkowski.**

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.

Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**